

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkami porannymi: w Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Dziś:	Aleksandra B. M.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 58	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 35 w.	Piątek:	Helena Cesarzowej.
Wtorek:	Leandra B. W.	Zachód 5-ej 30	Zachód 8 35 r.	Sobota:	Kunegundy Cesarzowej.
Środa:	Romana Opat.	Długość dnia godzin 10 32	Wysokość wody na Wiśle st. 2 a 11 (st. 2 a 10)	Niedziela:	Kazimierza Królewicza
Czwartek:	Albina B. i Antoniny M.	Przybyło 2 54	Dziś o godzinie 2-ej po poł. zima 10.	Poniedziałek:	Teofila Biskupa.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 513.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Mirosława, jutro Wiarosławy.

Wystawy stałe. Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulita. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Swiat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Teatry: Wielki: dziś „Mignon” (opera—z udziałem panny Kazimierzy Hellerówny oraz p. Ernesta Colli’ego); jutro „Rycerskość wieśniacza” (opera) oraz „Pajace” (opera—z udziałem panny Libji Drog oraz pp. Ernesta Colli’ego i Henryka Broggi-Mutini’ego); — **Rozmaitości:** dziś „Pan Benet” (komedia), „Panna z posagiem” (komedia) oraz „Boubaouche” (komedia); jutro „Półświatki” (komedia); — **Mały:** dziś „Zaklęty zamek” (operetka); jutro „Myszki bez kota” (krótkowidła) oraz „O chlebie i wodzie” (komedia). (7½ wieczorem.)

— Jutro w kościele św. Marcina (po-angustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marii, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafińskiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie

solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W tymże kościele jutro po południu odprawione zostanie nabożeństwo pasyjne z wystawieniem N. Sakramentu, lecz bez kazania.

PRZECIĄD POLITYCZNY.

Po obrachunku finansowym przyszła w piątek kolej w izbie włoskiej na obrachunek polityczny. Zapowiedział tego, co przyjdzie, była już inauguracyjna mowa nowego prezesa izby, który obejmował w tym dniu urządowanie. Biancheri rzekł: Dzisiaj, jak bywało zawsze w przeszłości, odezwie się w parlamencie, wiernym swoim tradycjom, głos, który ożywi ducha publicznego narodu, uspokoi go co do jego przyszłości i wezwie, aby zauszał rządowi, że nie pozwoli nigdy na obalenie porządku i prawa. Nie zechcecie—choćby najwyższych wymagało to ofiar—aby kredyt i honor państwa ujrzały się bez należytej opieki. Nie zapomniecie także o przyrzeczonem a tak pożądanem alzeniu doli tych warstw społecznych, które od kolebki do grobu pracują (gorące oklaski).

Izba przystępuje do obrad nad wniesionymi w sprawie wypadków na wyspie Sycylii i w Massa-Karrara interpelacjami. Jest ich 24. La Vacarra w uzasadnieniu interpelacji swojej dowodzi, że Sycylię nie trudno jest rzadzić i że nie żywi ona żadnych separatystycznych aspiracji. Ufa on, że patriotyzmowi Crispiego powiedzie się dokonać moralnego i gospodarczego odrodzenia Sycylii.

Dep. Badaloni potępia zawieszenie stanu obłężenia nad Sycylią i aresztowanie deputowanych. Mówca broni następnie—jako socjalista—swojego stronnictwa, przed utożsamianiem go z anarchistami i projektuje—postawienie ministrów w stanie oskarżenia.

Dep. Colajanni uzasadnia swoją interpelację o

wrżekome „naruszenie konstytucji”, tkwiące niby w fałszywym aresztowaniu deputowanego De Felice Ginfri. Utrzymuje on, że nigdzie nie dało się w Sycylii stwierdzić, aby zasze wypadki były dziełem umowy i echem hasła. Nędza w Sycylii nie jest większa, niż gdzieindziej, tylko kontrast pomiędzy pomysłniejszemi warunkami w przeszłości a stanem dzisiejszym zaostrza niezadowolenie. Drugim złem jest grandezza hiszpańska, z jaką zamożniejsze sfery traktują tam lud pracujący. Główną wśszelako przyczyną złego jest złe z gruntu gospodarstwo rządów komunalnych. Potrzeba koniecznie stosunki na wyspie poprawić pod względem politycznym i gospodarczym.

Wśród powszechnej uwagi oświadczył Crispi, że władze sądowe na Sycylii zasługują na najwyższe uznanie. Broni on dalej sądów wojskowych i zastrzega się przeciw podsuwaniu sobie przez Colajanniego podtekstów osobistej mściwości politycznej. Z chwilą objęcia władzy Crispi zapomniał o wszystkich urazach osobistych wobec jednostek i stronnictw tej izby, pragnąłby wierzyć, że i przeciwnicy to uczynili. Dopóki trudności dzisiejsze trwają, izba nie powinna poddawać się żadnym wpływom osobistej natury, ale sądzić pracę rządu z całą ścisłością przedmiotową. To wezwanie do patriotyzmu i zgody w chwili tak krytycznej dla wewnętrznych stosunków włoskich przyjęła izba żywymi oklaskami. W ogóle stosunek pomiędzy izbą a rządem ułożył się lepiej niż przypuszczało, tak, że pomimo złowroźnych przewidywań *Popolo Romano* do rozwiązania izby prawdopodobnie nie przyjdzie. Skład proponowanych przez rząd komisji z 9-ciu i 15-tu członków, którym powierzone będą wnioski rządowe co do udzielenia gabinetowi pełnomocnictw i co do przyjęcia zasad programu finansowego Sonnina, wyjaśni ostatecznie sytuację i stosunek obu czynników. Wybór ten dziś ma nastąpić.

Parlament niemiecki przystępuje dzisiaj do pier-

Nienaturalna historia psa.

Przez

Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Nawrot splunął gwałtownie, twarz jego przybrała wyraz ponurej surowości, w zapadłych oczach błysnął ogień gniewu.

— Muszę ja z wami zrobić porządek! Psie mięso—gospodarowanie takie!—mruczał, jakby warcząc.

Natychmiast powstał z przyzby i powłócił się, aby w izbie stoczyć z Maryną wojnę. Po chwili rozległ się hałas ogromnego swaru. Najprzód Nawrot strasznie skłął babę, później ona rozpuściła język i kłapała już bez przerwy.

Dzieci przytuliły się do siebie pod ścianą i ze strachem słuchały kłótni, zastanawiając się, kto klnie lepiej: tatuś, czy matusia.

Przeszły święta wielkanocne, ludzie użyli na święconem mięsie, na kolaczach, a w chałupie Nawrota był tylko chleb czarny.

Chłop obdarty, brudny, z kółtunem na głowie, zły, zaraz poszedł na zarobek, powtarzając nieustannie: „Trzeba tu, widzę, porządek zrobić”.

Na południe przychodzi do chałupy, a tam między dziećmi pełno radości, że „Finka ma male”. W mleczninie wstał z ławy, poszedł do psiej budy, skłonej przy stajence, i spostrzegł tu matkę z pięciorgiem szczeniąt. Słabe psaki skomliły, piszczały, garnąc się do wymion chudej Finki. Na widok gospodarza, psia matka zerwała się z legła i z pokorną miną podeszła do nóg jego, zdawała się mieć skrupół, że wśród strasznej nędzy wydała na świat aż tyle potomstwa.

— Ho, ho! Trzeba tu zrobić porządek!—rzekł Nawrot, któremu nie na rękę był przyrost żywego inwentarza: pięć nowych gąb przybyło, a przecie wiatrem żyć nie mogły.

Przez chwilę stał przy budzie, drapał się w głowę, nareszcie powziął postanowienie i krzyknął na najstarszego syna:

— Franek, bywaj!... Przynieś mi tu opalkę!

Chłopak niebawem przybył z opalką, a za nim biegły inne dzieci ciekawe, na co tatusiowi opalka potrzebna.

Nawrot brał w rękę jedno szczenię po drugim i wrzucał do opalki. Finka kręciła się niespokojnie, w jej ruchach znać było troskę o dzieci; ale przecież nie mogła stawiać oporu gospodarzowi.

— Tatusiu, co wy złobicie z temi pieskami?—zapytała Zośka. — Ojciec nie nie odpowiedział, tylko wziął opalkę pod pachę i podażył ku rzece. I Nawrocieta i Finka zrozumiały, o co chodzi.

Z ogonem spuszezonym, z głową zwieszoną szła suka tuż przy nogach swego pana, a Nawrocieta sznurkiem podążały w miarę sił swoich: najmłodsze co chwila upadało z bekim na ścieżce. Przybyli nad rzekę. Chłop wziął jedno szczenię za skórę grzbietu i z całej siły cisnął je na środek rzeki. Bystro spojrzła Finka za dzieckiem i w oka mgnieniu skoczyła do wody. Gospodarz zaklął, krzyknął:

— Wara, nie rusz! Pójdź tu, psia duszo!

Tym razem wcale nie była posłuszna. Dopłynęła do szczenięcia, chwyciła je w zęby, usiłowała dotrzeć do brzegu, walecząc z wartkim prądem.

Ale oto znowu drugie jej dziecko padło na wodę: wyraźnie usłyszała pluśnięcie, pisk, jęk jakiś. Już obarczona ciężarem zawraca, plynąć, chwytając i to drugie.

Zmęczona prąd unosi, trudno jej głowę wnieść ponad fale. Dotarła jednak brzegu, wspięła się przedniemi nogami. Wtem krucha bryła się obsuwa, Fin-

ka z dwójgiem dzieci spadła w wodę; popłynęła dalej i dopiero na piaszczystym wybrzeżu złożyła skarby swoje: szczenięta już nie żyły.

Jeszcze nie miała czasu odetchnąć, gdy spostrzegła, że fale rzeki i dwoje innych jej dzieci unoszą. Bez namysłu, jak szalona, znowu się rzuciła w wodę, znowu chwyciła jedno po drugim, całemi siłami walczyła z prądem i znowu wyratowała parę nieżywych szczeniąt.

Chórem zapłakały dzieci Nawrota: wzruszyło je nieszczeście Finki. Ojciec spojrział na nie surowym, zimnym wzrokiem, jak gdyby chciał powiedzieć: „Ja się codziennie tak nurzam, a nikt nade mną nie płacze”. Dzieci przychyliły ze strachu.

W kobalce zostało ostatnie szczenię, psiak czarny, z białym kwiatkiem na czole, podpalany pod gardłem i na piersiach barwa przypominająca ogara.

— Nie topcie go, tatusiu! Niech choć jeden zostanie—odezwiał się Franek głosem nieśmiałym, błagalnym.

— Kwiatek mu będzie na imię—dodała Zośka. Chłop, jakby nie słyszał, wziął psiaka w rękę i rzucił.

Szczenię jeszcze nie spadło na wodę, a Finka już była w rzece.

Zośka przeżegnała się nieznacznie, jakby na intencję ocalenia szczeniaka.

Tym razem Nawrotowi rzut się nie udał: może mu ręka osłabła. Psię padło jakoś lekko i zaraz niedaleko brzegu. Szybko je pochwyliła matka, niebawem wyszła na brzeg z żywym dzieckiem i, nie zwlekając chwili, całym pędem uciekała od straszliwej rzeki.

Ojciec powrócił z dziećmi do domu, nad rzeką zostało czworo nieżywych szczeniąt.

W chałupie wszystko szło po staremu. Nawrot pracował, był biedny, zły, powtarzał ciągle: „Trzeba tu będzie porządek zrobić”. A porządek wychodził na

wszego czytania projektu zawartego z Rosją traktatu handlowego i żeglugowego. Rozprawy pierwsze czytania potrwały trzy dni, poczem projekt odesłany będzie za zgodą wszystkich stronnictw do komisji. Drugie i trzecie czytanie musi odbyć się rychło, gdyż w d. 15-yim marca nastąpi odroczenie parlamentu z powodu ferij świątecznych. Większość jest zapewniona; za traktatem głosować będą solidarnie obie frakcje wolnomyślnie, socjaliści, polacy i al-zatczy, tudzież wielka część centrum katolickiego i część stronnictwa narodowo-liberalnego. Przeciwi: konserwatyści obu odcieni. W tym nieprawdopodobnym wypadku, gdyby parlament odrzucił projekt traktatu, nastąpi, jak zapewnia inspirowany z urzędu kancleńskiego *Hamburgischer Correspondent*, rozwiązanie. Rząd powziął już w tej mierze postanowienie.

Sejm węgierski obradował przez cały tydzień ubiegły nad projektem rządowym o zaprowadzeniu powszechnych ślubów cywilnych. Osia dyskusji była mowa przewodzący opozycji, hr. Alberta Apponyiego, który domagał się pierwszej reformy administracji i proponował śluby cywilne tylko na wypadek odmowy ślubów religijnych przez kościół. Minister spraw wewnętrznych, Hieronimi, dowiódł, że śluby cywilne nie stają w żadnym związku organicznym z reformą administracji, a minister sprawiedliwości, Szilagyi, wykazywał, że wprowadzenie połowiczności w ustawę wywarłoby wpływ demoralizujący na ludność. W razie dopuszczenia w pewnych tylko wypadkach ślubów cywilnych opinia publiczna nie mogłaby powstrzymać się od pokusy przyznawania małżeństwom cywilnym, zawartym na tej podstawie „dozwolonego wyjątku”, cechy konkubinatu.

W Londynie spodziewają się, że już w dniu 1-yim marca nastąpi zamknięcie trzeciejszej nieśmiertelnej, a tak bezprzykładnie jałowej sesji parlamentarnej, w dniu zaś 5-yim b. m. otwarta będzie nowa sesja. Po upadku *home rule'u*, tudzież cofnięciu przez rząd ustawy o umowach z robotnikami i ustawy o rybołówstwie w Szkocji wobec poprawek, poczynionych w pierwszej z nich przez izbę lordów, plon trzynastomiesięcznej sesji ogranicza się do ustawy o radach parafjalnych i to tylko pod warunkiem, jeżeli izba lordów ugnie się i ostatecznie zatwierdzi ustawę w formie uchwalonej ponownie przez izbę gmin, w której tym razem nawet unijonści liberalni, przypominawszy sobie swój liberalny początek, głosowali przeciw poprawkom izby zlocistej.

Br. Z.

Handel zewnętrzny Rosji.

VI.

Rozpatrywaliśmy dotąd handel zewnętrzny Rosji przez granicę europejską. Pozostaje zatem do uwzględnienia handel przez granicę azjatycką. Mamy naprzód granicę kaukaską od strony m. Czarnego.

to, że chłop nakładł żonę, albo oblił które z dzieci. Finka od czasu do czasu znikła gdzieś z domu, nie wiadomo gdzie się podziewała. Nawrocieta nie raz sobie zadawała pytanie, co suka zrobiła z tym psiakiem, którego ocalała od utopienia. Kto wie, czy Franek nie umiałby na to odpowiedzieć; ale może zdradzenie tajemnicy uważał jako niebezpieczne na razie. Zośka nie raz, siedząc pod ścianą chałupy, głaśkała Finkę i wprost ją zapytywała, gdzie ma dziecko. Psia matka merdała wtedy ogonem, spoglądała na dziewczynkę swoim pocziwym wzrokiem i czasem ją liźnęła po twarzy, jak gdyby tym sposobem chciała się uwolnić od natrętnych pytań.

Tak przeszły może jakie cztery tygodnie, gdy jednego dnia z dworskiego pola, na którym leżały kupki nawozu, Finka podążyła do chałupy Nawrota, a za nią niezdarnym krokiem pospieszał czarny psiacek z kwiatkiem na czole, z ogonkiem zadartym do góry.

Matka w kupce nawozu ukryła jedynaka i tam go odchowala.

Wśród dzieci Nawrota wielka była radość, kiedy się w chałupie zjawił piesek, mający ochotę do figlów i zabawy: cały dzień bawili się z malcami. Przewracali go Nawrocieta, lechtały, pieściły, a grubo, pulehny szczeniak pocieszenie nastawiał uszko, merdał ogonem, łaził wszędzie za dziećmi, sam je zaczepiał, wyzywał do figlów—zwyczajnie, jak młody pies.

Gospodarz, ciągle oddany pracy za domem, jakoś nie zauważył zrazu tego przybysza, a może go i dzieci umyślnie skrywały.

Trzeba było zdarzenia, że Nawrot jadł raz obiad i dwie muchy odrazu wpadły mu w miszkę gorącej zacierki. Chłop zgarnął je drewnianą łyżką i chlapiął na ziemię. Spojrzył, a tu jakiś obcy psiak zlizuje rozlaną wodę z muchami. Mruk był, więc tylko oczyma wyraził zdziwienie, nie rzekł ani słówka; ale wiedział już, że w chałupie jest jedno stworzenie niepotrzebne. „Trzeba tu zrobić porządek”—pomyślał sobie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Przywieziono towarów zagranicznych na Kaukaz morzem Czarnem średnio rocznie za okres 1886 do 1890-go r. za 6·8 milj. rubli kr., z których 2·2 milj. rubli kr. przypada na przywóz blachy, potrzebnej do naczyń dla wywożonej nafty. Wywieziono zaś średnio za 36·9 milj. rubli kr. W r. 1891-ym wywieziono z Kaukazu za 56·8 milj. rubli kr. towarów, przywieziono za 9·6 milj. rubli kr. Nie licząc blachy, którą następnie wywieziono napowrót za granicę, przewyżka wywozu za pięć lat wynosiła średnio 32·3 milj. rubli kr.

Najważniejszym jest port *Batum*, do którego przywieziono średnio z okresu 1886—1890 r. za 6·6 milj. rubli kr., a wywieziono średnio za 21·2 milj. rubli kr. Przewyżka wywozu wynosiła zatem 14·6 milj. rubli kr. W r. 1891-ym przewyżka ta wynosiła 20·5 milj. rubli kr.

Z artykułów wywozu przez wspomnianą granicę zasługuje na uwagę wywóz nafty i produktów naftowych, których wywieziono średnio rocznie 26,146 tys. pudów.

Handel Rosji z *Persją* nie jest bardzo znaczny. W r. 1891-ym przywieziono z Persji towarów za 10·9 milj. rubli kr., a wywieziono z Rosji do tego kraju za 9·9 milj. rubli kr., przywóz zatem przeważał o 1 milj. rubli kr.

Znaczniejszym jest handel z *Bucharą*. Wartość przywiezionych z Rosji do Buchary towarów oceniana na 17 milj. rubli kr., a wywiezionych z Buchary do Rosji na 15 milj. rubli kr. Bucharą dostarcza: bawełny, wełny, karakulów, jedwabiu surowego, owoców suszonych, dywanów, tkanin itp.

Dla handlu z *Chinami* najważniejszą jest komora celna w *Irkucku*. Ilość towarów, przywiezionych do Irkucka, oceniana średnio z okresu 1886—1890-go r. na 22 milj. rubli kr. W r. 1891-ym przywóz towarów wynosił tylko 13 milj. rubli kr. Głównymi artykułami przywozu są: herbata i tkaniny jedwabne chińskie. Przywożona herbata bywa trzech gatunków: bajchowska, cegiłkowa i w tabliczkach.

Średnio z okresu 1886—1890-go r. wywieziono z Rosji do Chin przez *Kjachę* towarów za 1·8 milj. rubli kr. Najgłówniejszymi artykułami wywozowymi są: sukna, koło 150 tys. arszynów, tkaniny bawełniane od 800 do 900 tys. arsz. i inne.

Wskutek wzrastającego ciągle zapotrzebowania herbaty w Rosji handel herbatą kjachtyńską nie zmniejszył się bynajmniej, pomimo, że przywóz herbaty morzem wzrósł do ogromnych rozmiarów.

W. Ks. *Finlandzkie* stanowi osobną jednostkę celną. Średnio z okresu 1886—1890-go r. wynosił przywóz do Finlandji rocznie 11·7 milj. rubli kr., wywóz zaś 17·4 milj. rubli kr., przewyżka wywozu wynosiła średnio 5·7 milj. rubli kr.

Co do handlu *metalami szlachetnymi* Rosja wysyła za granicę złoto a otrzymuje z tamtąd srebro, ponieważ produkcja wewnętrzna srebra nie wystarcza na potrzeby przemysłu miejscowego i handlu. Wyjątek stanowią dwa lata ostatnie 1891 i 1892-gi r., w których przywieziono do Rosji więcej złota, niż wywieziono, 5,106 i 7,415 pudów. Srebra, którego zawsze przeważa przywóz nad wywózem, przywieziono więcej w 1891-ym r. 7,409, w 1892-im r. 7,011 pudów. Znaczny bardzo przyływ złota do Rosji za ostatnie dwa lata był spowodowany operacjami Banku państwa, który gromadził znaczne zapasy złota, tak, że posiadał w d. 28-ym grudnia 1891-go r. 404·7 milj. rubli złotem, i w d. 28-ym grudnia 1892-go r. 528 milj. rubli. Prócz funduszu metalicznego Banku państwa, posiadało jeszcze ministerjum finansów znaczne zapasy złota za granicą (106·8 i 76·4 milj. rubli złotem w 1891 i 1892-im r.).

Oplaty celne, jako ważne źródło dochodów państwa, są zależne od polityki ogólnej handlowej i od wysokości taryfy celnej. Obecnie obowiązująca w Rosji taryfa celna, wprowadzona w życie w 1891-ym r., nie mogła pozostać bez wpływu na wysokość dochodów celnych. Wpływy celne w latach ostatnich wynosiły:

w 1889-ym roku	81·3 mil. rub. złot.
„ 1890-ym „	83·5 „ „ „
„ 1891-ym „	80·3 „ „ „

Z sumy ogólnej przypada 90% na przywóz przez granicę europejską. Z opłat otrzymanych na granicy azjatyckiej przypada 75% na komorę irkucką.

W 1892-im r. opłacono najwięcej cła od herbaty 24·5 mil. rub. złot. na granicy europejskiej i azjatyckiej; następnie otrzymano najwięcej cła na granicy europejskiej:

od bawełny	11·4 mil. rub. złot.
„ wina	2·5 „ „ „
„ śledzi	1·8 „ „ „
„ machin i aparatów	3·7 „ „ „
„ wytworów chemicznych	2·5 „ „ „
„ wyrobów wełnianych	1·1 „ „ „
„ przedzwy wełnianej	1·5 „ „ „
„ surowca żelaza	1·5 „ „ „
„ żelaza kutego	1·8 „ „ „
„ węgla kamiennego i koks	1·4 „ „ „

Jeżeli porównamy wartość przywiezionych towa-

rów z wysokością opłat celnych, to otrzymamy, że ostatnie wynosiły w procentach wartości towarów:

w 1869-ym roku	12%
„ 1879-ym „	17 „
„ 1889-ym „	28 „
w pierwszych 8-iu miesiącach 1890-go r.	28 „
w ostatnich 4-ch „ 1890-go r.	30 „
w pierwszym półroczu 1891-go r.	29 „
w drugim „ 1891-go r.	37 „
„ w 1892-im r.	34 „

Podług głównych kategorii towarów wynosiły cła od:

	artykułów spożywczych	materiałów surowych i nawpół obrobionych	gotowych to- warów
w 1869-ym roku	81%	5%	9%
w 1879-ym „	41 „	10 „	15 „
w 1889-ym „	71 „	19 „	28 „
w pierwszych 8-iu miesiącach 1890-go r.	71 „	17 „	27 „
w ostatnich 4-ch miesiącach 1890-go r.	69 „	22 „	28 „
w 1-em półroczu 1891-go r.	68 „	19 „	32 „
w 2-iem półroczu 1891-go r.	82 „	24 „	32 „
w 1892-im „	79 „	23 „	29 „

Najsilniej oclonemi są zatem artykuły spożywcze, cła te mają przeważnie charakter fiskalny; następnie cła od wyrobów gotowych są wyższe, niż od materiałów surowych i nawpół obrobionych.

Od towarów wywożonych z Rosji pobiera się cło tylko od ograniczonej ilości przedmiotów, jakimi są: galgany, kości nieobrobione, fosforyty niemielone, galwan, rury miedziane i ołowiane, drzewo palmowe i orzechowe.

Suma cła wychodowych nie jest znaczna i wynosiła: w 1869-ym roku 296 tys. rub. kred. w 1879-ym „ 122 „ „ „ złot. w 1889-ym „ 231 „ „ „ „ w 1891-ym „ 182 „ „ „ „ Wysokość sumy ogólnej zależy głównie od ilości wywiezionych galganów przez granicę europejską, drzewa palmowego i orzechowego przez granicę kaukaską.

Witold Zaleski.

Głosy publiczne.

Ulica Mysia.

Mamy przed sobą plan sytuacyjny części miasta Warszawy od Nowego Świata do granic dóbr prywatnych Czyste i Wielka Wola, oraz od ulicy Wspólnej do Chmielnej z posesjami po obu stronach tej ostatniej ulicy położonemi.

Plan ten sporządzony w r. 1784-ym przez księdza Zolskiego, jeometrę przysięgłego, w obecności ławników starego miasta Warszawy, do czynności tej sądownie delegowanych i przez notariusza tegoż miasta, Antoniego Wincentego Mianowskiego podpisany.

Autentyczność i wiarygodność dokumentu polega nie tylko na podpisach, lecz więcej jeszcze na dokładności wymiarów mnóstwa drobnych posesyj wówczas już istniejących, a do dziś dnia ze stanem rzeczy na gruncie zgodnych, co już wielokrotnie sprawdziliśmy sposobnością. Na planie tym uderza oko widza istnienie wówczas ulicy Mysiej, prowadzącej od Nowego Świata do Brackiej, o czem przed dwoma miesiącami była wzmianka w *Kurjerze Warszawskim*.

Ulica Mysia leży na tyłach posesji nr. 1269 do zarządu komunikacji lądowych i wodnych obecnie należącej, a stanowiącej część dawnej jurydyki od ulicy Nowy Świat do granic dóbr Czyste i Wielka Wola ciągnącej się, na której całej długości urządzone została istniejąca dziś ulica Jerozolimska.

Z drugiej strony tej ulicy dotykały posesje:

- 1) Nr. 1609 na rogu Brackiej na długości 54½ łokci do Ebeza należąca, obecnie własność p. Walda nr. hipotezycznym 1591 oznaczona;
- 2) nr. 1270 wówczas i teraz oznaczona, na rogu ulicy Nowy Świat, położona w r. 1784-ym własność rodziny de Żebro stanowiąca, teraz należąca do p. Stanisława Cichockiego. Front tej posesji od ulicy Mysiej miał długości łok. 107½ i
- 3) posesja, położona pomiędzy wyżej opisanemi, frontem do ulicy Mysiej na długości łok. 55 dotykająca, oznaczona była nr. 1609 i należała do Morębskiego.

Tym sposobem cała długość ulicy Mysiej wynosiła łok. 217, szerokość zaś według skali na planie pomniejszonej, około 13 łokci wynosić może.

Obecnie prowadzą się roboty przygotowawcze do zabudowania ulicy Mysiej od strony ulicy Brackiej.

Piotr Samborski.

W sprawie rozkładu pociągów.

Szanowny Redaktorze!

Wobec zapowiedzianego na lato rozkładu pociągów na kolei wiedeńskiej, nie od rzeczy zapewne bę-

dzie zwrócić uwagę, za pośrednictwem *Kurjera*, wydziałowi ruchu wzmiankowanej kolei, iż obecnie z odnogi kolei wiedeńskiej Aleksandrów-Skierniewice na wiedeńska w kierunku do Sosnowca niema żadnej dogodnej komunikacji, zwłaszcza dla pasażerów kl. III-iej, bez obowiązkowego przenocowania w Skierniewicach.

Sądzę, że gdyby pociąg nr. 13, wychodzący obecnie o godz. 4-iej m. 7 i nr. 15, wychodzący o 7-iej m. 27 zamieniono, jeden w miejsce drugiego, i gdyby ten ostatni przezeń projektowany, zamiast 7 m. 27, wychodził o godzinę wcześniej i biegł bez długich postojów, nie mających praktycznego zastosowania, z powodu licznych pociągów, wówczas mieliby pasażerowie, jadący z zagranicy, Aleksandrowa, Włocławka i Kutna dobrą i szybką komunikację w stronę Częstochowy i Dąbrowy, bez uciążliwego pozostawania w Skierniewicach.

Racz przyjąć itd.

A. Fryling.

Aleksandrów pograniczny, d. 30-go stycznia 1894-go r.

Powietrze zamrażnięte.

Na początku b. m. prof. Devar w Londynie przez zastosowanie silnego ciśnienia i oziębiania zdołał powietrze zamienić w płyn, a następnie w stałe kryształki.

Powietrze płynne w postaci niewielkich ilości cieczy, ulatniającej się nadzwyczaj szybko, otrzymali już poprzednio Cailletet i Pietet; dziś dopiero fizyk angielski, dzięki zastosowaniu nowych środków technicznych, znalazł sposób otrzymania wielu litrów tego płynu; pokazywał on kryształki powietrza przed licznem audytorjum na zebraniu Towarzystwa królewskiego.

Udało mu się nawet przesłać kilka litrów z Londynu do Cambridge.

W tym celu powietrze płynne umieszczone było w naczyniu szklanem o podwójnych ścianach, rozdzielonych przestrzenią próżną; naczynie takie umieszczono następnie w płynnym kwasie węglanym. Ponieważ temperatura takiego płynu różni się od temperatury płynnego powietrza tak prawie, jak lód od wody wrzącej, trudności zatem w sposobie opakowania cennej cieczy były ogromne. Skroplony kwas węglany zastąpiono takimiż tlenem, dla zmniejszenia działania promieni ciepła z próżni pomiędzy ściankami naczynia umieszczono kilka kropli rtęci, która, ulatniając się, pokryła cienkiem zwierciadłem ściany naczynia, i wreszcie doświadczenie udało się.

Jaką będzie miało doniosłość odkrycie Devara, trudno dziś określić. Przed kilkudziesięciu laty w tejże sali Towarzystwa królewskiego Faraday pokazywał na odczynie popularnym drobne iskry elektryczne, po raz pierwszy otrzymane za pomocą indukcji. Któż wówczas zdołał przewidzieć, że dziś iskry takie świecić nam będą we wspólnych lampach elektrycznych?

Skroplone powietrze, którego temperatura dosięga około 200° poniżej zera, daje nam możliwość otrzymywania próżni prawie zupełnej. Umoczone w tym płynie wata i przyłożona do ścian naczynia, opróżnionego za pomocą maszyny pneumatycznej, wywołuje osadzanie się drobnego szronu, składającego się z pozostałych resztek niezmiernie rozrzedzonego powietrza.

Wiele jeszcze ciekawych doświadczeń da się wykonać za pomocą zastosowania tej mrojącej cieczy. Pręty żelazne np. przy takim obniżeniu temperatury posiadają znacznie większą wytrzymałość, większe przewodnictwo elektryczne. Wiele jaskrawo zabarwionych soli błędnie pod wpływem takiego mrozu sztucznego, a odzyskuje barwę pierwotną przy ogrzaniu się do temperatury zwykłej.

Wszelkie zjawiska chemiczne: palenie się, utlenianie, działanie kwasów na metale ustają już przy temperaturze znacznie wyższej — przy 100° poniżej zera.

F. W.

D A M A.

(PASTEL.)

W zakurzonej antykwarń
Stary portret łni na ścianie,
Pełne wdzięku i finezji
Zeszłowieczne malowanie.

Żywe niegdyś, zblakły barwy
I zczerniała złota rama,
Z brudnej ściany modrem okiem
Cudnie piękna strzela dama.

Gors wyciąty u stanika
Marmurową pierś odsłania,
Rozchylają się usteczka,
Jakby chciwe całowania.

W perłach szyja i dwie perły
U różowych świecą uszek,
Na twarzyczce czarującej
Kilka czarnych pstrzy się „muszek”.

Modny tupet półkokciowy
Suto pudrem wybielono;
Pod brwią czarną, aksamitną
Tak namiętnie oczy płoną.

Dwu tych gwiazdek właścicielka
Charakteru nie ma mniszki:
W modrych oczach snadno czytasz
I miłostki i intryżki.

Stary portret łni na ścianie
W antykwarń zakurzonej,
Zda się, słyszę w oddaleniu
Menueta słodkie tony.

Tak zalotnie patrzy dama
Z złotej ramy poczerwiałej —
Cudnie piękna w lśniących perłach
I w kosztownej sukni białej.

I odgadłem, jak przed wiekiem
Pudrowane żyło bóstwo:
Wystrojonych, wypchnionych
Wielbiciele miała mnóstwo.

Serca młodych, serca starych
Płomieniały i szalały
I poeci czułe dla niej
Pisywali madrygały.

W perłach, w złocie i w jedwabiach
Pół cherubin, pół kobieta,
Z dworską gracją margrabinę
Tańcowała menueta.

Zdobywając zalotników
W modrych oczach kilku rzutach,
Była wieszczką i królową
Na assambalach i redutach.

Miłość, rozkosz, upojenie
Szły w ślad za nią, jako służki
I padały same kwiaty
Pod jej drobne, małe nóżki.

W zakurzonej antykwarń
Stary pastel łni na ścianie,
Pełne wdzięku i finezji
Zeszłowieczne malowanie.

Zakończywszy pełne czaru
I snów pełne dni motyle,
Dawno spróchniał oryginał,
W zapomnianej śpiąc mogile.

Zblakły farby niegdyś żywe
I zczerniała złota rama —
Z brudnej ściany modrem okiem
Cudnie piękna strzela dama...

Or—ot.

Wiadomości bieżące.

— *Praw. wiestn.* donosi, iż ministerjum dóbr państwa delegowało obecnie siedem osób za granicę; z tych trzy osoby do Niemiec w celach obeznania się z ogrodnictwem i owocarstwem, cztery zaś osoby do Niemiec i Francji na studia nad hodowlą i uprawą wina.

— *Birż. wied.* piszą, iż w tych dniach w Żytomierzu odbył się zjazd plantatorów chmielu, w celu sporządzenia i podpisania projektu ustawy pierwszego w obrębie państwa „Towarzystwa chmielarzy”.

— *Birż. wied.* donoszą, iż Towarzystwo kolei podjazdowych projektuje sobie połączyć linią kolejową Starokonstantynów ze stacją Szepećówka. W tej samej gazecie czytamy, że hr. Branicka odstąpiła Towarzystwu ditiatkowskiemu fabrykę papieru swoją odnogą kolejową, idącą do stacji Polonne kolei południowo-zachodnich.

— Na jednym z najbliższych posiedzeń rady państwa, jak donoszą dzienniki petersburskie, ma być rozstrzygnięta kwestja ustanowienia dla Królestwa Polskiego centralnej inspekcji więziennej.

— W ciągu zaprzeszłego miesiąca, jak opiewa raport urzędu lekarskiego m. Warszawy, zapadło w mieście na choroby zakaźne 785 osób, zmarło zaś 233, mianowicie: 50 na ospę, 37 na szkarlatynę, 29 na odrę, 11 na tyfus, 58 na błonicę, 2 na różę, 12 na koklusz, 5 na biegunkę, 1 na cholere, 5 na gorączkę pługową. Ospa najbardziej grasowała na ulicach: Pańskiej, Śliskiej, Wronej, Krochmalnej, Prostej, Chłodnej, Miodowej, Twardej, Nowolipiu, Ogrodowej, Miedzianej i Ceglanej; szkarlatyna: na Chłodnej, Gęsiej, Włodzimierskiej, Mostowej, Muranowskiej, Marjańskiej, Prostej, Ciepłej i Chmielnej; odra: na Sierakowskiej, Rybakach, Smoczej, Nalewkach, Długiej, Dzielnej, Marszałkowskiej, Bugaju, Pawiej, Ptasiej, Starem-Mieście, Marjensztadzie, Brukowej, Targowej, Elektoralnej, Miodowej i Świętokrzyskiej; tyfus wysypkowy: na Nowolipiu, Krochmalnej i Bonifraterskiej; błonica: na Chmielnej, Muranowskiej i

Krochmalnej; koklusz: na Bednarskiej, Podwału i Bagnie.

— W okresie czasu od d. 13-go grudnia r. z. do d. 13-go stycznia r. b., podług wykazu, zamieszczonego w *Gaz. polic.*, były następujące wypadki: samobójstwo 1, zamachów samobójczych 22, dzieciobójstw 2, nagłych zgonów 11, zaduszenie 1, śmierci z zaduszenia 3, z poparzenia 1, skutkiem przemarznięcia 6, przejechań 3, zaccadzeń bez zgonu 13, kalectw 9, zamachów zbrodniczych 2, porażeń podczas bójek 7, podrzuceń dzieci 2 i pożarów 21.

— Właściciel Doliny szwajcarskiej, p. Kozuchowski, oraz właściciele przyległych placów wystąpili do magistratu z podaniem o przeprowadzenie przez ich posesję ulicy, mającej iść od Alei Ujazdowskiej do ulicy Mokotowskiej. Zarząd miasta podanie to przyjął przychylnie, zmieniając o tyle warunki proponowane, że nowa ulica zamiast 8 ma mieć 9 sążni szerokości. Nadto właściciel Doliny szwajcarskiej jest obowiązany zasypać zagłębienie i zrównać je z poziomem przyszłej ulicy.

— W roku bieżącym zacznie funkcjonować laboratorium chemiczne miejskie do próbowania wytrzymałości i dobroci materiałów budowlanych. W tym celu na kupno maszyn i narzędzi, na urządzenie i utrzymanie laboratorium chemicznego miejskiego wyznaczono stały coroczny fundusz rs. 600, oraz jednorazowo na zakup aparatów rs. 4332. Należy dodać, że nowe laboratorium posługiwać się będzie narzędziami nabytymi przez magistrat przed kilku laty na takiż cel na użytek zarządu budowy kanalizacji i wodociągów. Laboratorium będzie miało motor gazowy, dla dozoru zaś nad motorem i aparatami wynajęty będzie stały ślusarz mechanik.

— Według zamieszczonego w *Warsz. Dniwn.* sprawozdania z przebiegu u nas epidemii cholery, w d. 23-im lutego w Warszawie do szpitala Dzieciątka Jezus nie dostawiono żadnego chorego, jedyny zaś chory pomieszczony w szpitalu wyzdrowiał, tak, że z dniem tym chorych na cholere weale nie było.

— Od d. 12-go do 18-go b. m. w przytułku noclegowym przy ul. Smolnej, pozostającym w zawiadywaniu komitetu obywatelskiego, zorganizowanego na wypadek cholery, nocowało za opłatą: 766 mężczyzn, 492 kobiet, 66 dzieci; bez opłaty 67, razem 1391 osób.

— Komisja gubernjalna piotrkowska do spraw fabrycznych ogłosiła drukiem zbiór obowiązujących dla okręgu piotrkowskiego przepisów, mających na celu ochronę życia i zdrowia robotników fabrycznych.

— Jak donosi *Warsz. Dniwn.*, przy tutejszym okręgu pocztowo-telegraficznym wkrótce otwarte będą kursy języków obcych dla urzędników i osób nowo wstępujących do służby. Do wykładów mają być zamówieni nauczyciele gimnazjów warszawskich.

— Porządek dzienny jutrzejszego zebrania członków Towarzystwa ogrodniczego w sali ratuszowej, o godzinie 8 ej wieczorem, jest następujący: 1) odczytanie protokołu i sprawozdania z miesięcznej działalności zarządu; 2) w sprawie wystawy owocowej w Petersburgu; 3) wybór członka zarządu; 4) powiększenie funduszu na zakup roślin do losowania; 5) odezwa o sposobach niszczenia owadów; 6) projekt wystawy ogrodniczej ogólnej w 1895-ym r.; 7) wyjaśnienia ze skrzynki zapytań; 8) sprawozdanie z działalności komitetu, zarządzającego Bagatelę; 9) pogadanka p. Krajewskiego o nowaljach warzywnych; 10) pogadanka p. Rycerskiego o ogrodnictwie na wystawie w Chicago; 11) pokaz kwiatów objaśni p. Józef Kaczyński; 12) balotowanie nowych członków przez komisję wyborczą; 13) losowanie dla członków prowincjonalnych i miejscowych.

— Na ostatnim posiedzeniu rady uniwersyteckiej następujący wychowawcy wszechnicy warszawskiej zostali zatwierdzeni w stopniu lekarzy: Julian Wołyński, Zygmunt Grodzki, Michał Januszkiewicz, Julian Karbowski, Franciszek Konopacki, Krzysztof Kowalewski, Benjamin Margulies, Józefat Nowacki i Tadeusz Rakowski.

— Onegdaj, w gronie rodzinnym, otoczeni dziećmi i wnukami, obchodzili: p. Aleksander Liedtke, przemysłowiec tutejszy, wraz ze swą małżonką Marią z Janickich, córką niegdy profesora matematyki, czterdziestą rocznicę swego ślubu. W uroczystym tym dniu jubilat otrzymał od swych przyjaciół kilka pięknych bukietów, a podczas wieczery nie brakło toastów i przemówień, wierszami i prozą.

— W dniu wczorajszym wyjechał do Radomia tameczny gubernator rz. r. st. Majlewski, przyjechał zaś prezes kolei dąbrowskiej i łódzkiej rs. r. st. Bloch.

— Właściciel słynnego zakładu wodoleczniczego w Zakopanem, dr. Chramiec, bawi w Warszawie.

= Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym liczne grono przyjaciół i życzliwych odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Ludwika de Fryze, b. urzędnika b. komisji spraw wewnętrznych, znanego niegdyś do brze w kołach muzycznych Warszawy.

Liczne to istotnie było grono, zmarły bowiem pracownością, słodyczą charakteru i uczynnością jedną sobie przyjaźni i życzliwość wszystkich, kto tylko miał sposobność zbliżyć się do niego.

Obowiązkowe zajęcia biurowe nie pozwoliły mu poświęcić się wyłącznie sztuce, której był gorącym miłośnikiem, pracował jednak wiele a piękny swój głos i talent poświęcał nieraz na cele dobroczynne.

Starsi mieszkańcy Warszawy pamiętają dobrze nieboszczyka z salonów Reszków i Naimskich, gdzie przed czterdziestu laty gromadzili się wszyscy artyści i lubownicy muzyki.

Ś. p. Ludwik de Fryze był rodzonym bratem kolegi naszego, redaktora *Kurjera porannego*.

= Z teatru i muzyki.

* Mira Hellerówna da się słyszeć dzisiaj w operze Thomasa „Mignon”.

Patryję tenorową śpiewa p. Colli.

Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Wielkim złożą się opery: „Rycerskość wieśniacza” Mascagniego (Sanjuzza—panna Leonarda, Turridu—p. Wołoszko) i „Pajace” Leoncavalla.

W „Pajacach” śpiewać będą: panna Drog, pp. Colli, Chodakowski i Broggi-Muttini.

* Afisz dzisiejszy teatru Rozmaitości ogłasza komedje: „Pan Benet” Fredry, „Panna z posagiem” Blizińskiego i „Bouabouroche” Courtelin’a.

Jutro w Rozmaitościach „Półświatek”.

* Teatr Mały daje dzisiaj operetkę Millöckera „Zaklęty zamek”.

Jutro w teatrze Małym po raz 17-ty arcyzabawna krotoczwila Jordana „Myszy bez kota”, która stale zapamięta teatr po brzegi.

Na rozpoczęcie widowiska dany będzie wznowiony wodewil p. t. „O chlebie i wodzie” z panią Kliszewską w roli pensjonarki.

* Prezes teatrów warszawskich, generał Karandziejew, wyjechał w dniu dzisiejszym do Petersburga.

Powrót nastąpi przy końcu bieżącego tygodnia.

* Dziś w „Pannie bez posagu” rolę Jana odegra zastępczo za p. Nowickiego p. Roland.

* Sztuka Grejbnera przeznaczona na poranek benefisowy p. Marcellówny, zatytułowana pierwotnie „Potęga i Niemoc”, otrzymała obecnie nowy tytuł „Irena”.

Jest to imię bohaterki.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 675, Rozmaitości 617, Małym 545; na rauce studenckim w sali ratuszowej 1,520, na koncercie Lutni w salach redutowych 1,200, na przedstawieniu magika Rybki w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa 179; na wystawach: etnograficznej 12 i Muzeum rzemiosł 85; wczoraj w teatrach: Wielkim 871, Rozmaitości 706, Małym 466; na koncercie A. Sonnenfelda z dzieł Doliny szwajcarskiej 385; na przedstawieniu magika Rybki w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa 350; na wystawach: etnograficznej 22 i muzeum rzemiosł 35.

= Koncert historyczny.

Jak się tego spodziewać należało, wielki koncert śródowy Towarzystwa muzycznego z programem, obejmującym cały obszar muzyki w porządku chronologicznym, od jej początków aż do dni naszych, ogromnie wzbudził zainteresowanie swą niezwykłością w szerokiej kołach publiczności tutejszej.

I to bardzo naturalną jest rzeczą...

Urządzenie takiego wieczoru napotyka zwykle na wiele trudności niełatwych do zwalzenia: wykonawcy naprzytyk nie mogą tu popisywać się utworami podług swego wyboru, lecz muszą trzymać się z góry obmyślanego planu i wykonywać rzeczy nieznane sobie a to wymaga studjów specjalnych i pracowitych.

Dział muzyki staro-greckiej, staro-żydowskiej, pierwszych wieków chrześcijaństwa i kościelna do XVI-go wieku opracowały chóry.

Bardzo ciekawą muzykę trubadurów i minnesengerów z XIII-go wieku wystudjował dzielny tenorzysta naszej i lwowskiej sceny, Gustaw Jerzyna (Czernicki).

Muzykę madrygalistów powierzono opiece „Lutni”, klasyczną fortepianową pannie Wandzie Landowskiej, pełnej nadziei pianistce, specjalnie uprawiającej Bacha, klasyczną operową zajęła się znakomita śpiewaczka Justyna Machwiczówna, romantyczno-forte pianową znana wirtuozka Helena Hochedlingowa, klasyczno-symfoniczną wykona orkiestra, na koniec muzykę Wagnera zarekomenduje p. Jerzyna.

Całą falangę wykonawców, liczącą przeszło 200 osób, poprowadzą kolejno w turniej muzyczny batury trzech dyrektorów: Maszyńskiego, Münchheimera i Noskowskiego.

Wieczór niezwykle będzie też miał program niezwykłej formy.

Będzie to książka ozdobna, o kilku stronicach, zawierająca i program wieczoru i treściwe objaśnienia, dotyczące się wszystkich kompozytorów i dzieł, jakie będą wykonane.

= Lombard akcyjny.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa pożyczkowego warszawskiego, któremu z wyborów przewodniczył dyrektor zarządzający tegoż Towarzystwa, p. Ignacy Pędzicki.

Z odczytanego sprawozdania dowiadujemy się, iż Towarzystwo przy kapitale rs. 800,000, w roku ubiegłym miało dochodu *brutto* rs. 188,410 kop. 9.

Wydatki na administrację i potrącenia na kapitał rezerwowi, oraz na kapitał zapasowy i na umorzenie kosztów przygotowawczych wynosiły rs. 96,410 kop. 9. Czysty zysk tym sposobem wynosi rs. 92,000, czyli na każdą pięćsetrublową akcję przypada dywidendy rs. 57 kop. 50.

Po ukończeniu obrad, na wniosek przewodniczącego, zebranie ogólne postanowiło na cele dobroczynne wypłacić następujące sumy: dla biura nędzy wyjątkowej rs. 250; na wpisy szkolne do rozporządzenia redakcji naszego *Kurjera* rs. 150; na ochronę katolicką w Łodzi rs. 100; na ambulatorjum dra Chrostowskiego rs. 100; na kolonje letnie rs. 100 na szwalnię III-cią rs. 50.

= Na wdowy i sieroty.

Wczorajsze powtórzenie wieczoru dramatycznomuzycznego i żywych obrazów w lokalu Towarzystwa wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy, na rzecz ich wdów i sierot, zapełniło całą salę.

Z wyjątkiem części muzycznej, reszta programu pozostała ta sama, co przedwczoraj.

Panny: Kruzińska na cytrze, Zdzienicka na mandolinie, którym wprawnie akompanjował p. W. Weinstein, tudzież artysta-skrzypek p. Aleksandrowicz, który odegrał kilka utworów Sarassatego, Wieniawskiego i Kąckiego oraz chóry Towarzystwa, pod dyrekcją p. Gnatowskiego, złożyły się na całość interesującą, wykonaną poprawnie, za co wykonawcy obdarzeni byli sułami oklaskami.

Następne, ostatnie przedstawienie, na ten sam cel, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

Część dramatyczna pozostanie ta sama.

W części wokalne ma wziąć łaskawy współudział jedna z solistek, znanych z występów w Towarzystwie muzycznym.

Reżyserją w części dramatycznej zajmuje się p. Puchniewski, a w żywych obrazach p. Witkowski.

Sprzedają programów przy wejściu, z której osiągnięto dość znaczną sumę, zajęły się: pani Antoniova Żeliszawska oraz panny: Wł. Bukowska i Adela Hałackiewiczówna.

W sprawozdaniu z sobotniego przedstawienia mylnie podano przy sprzedaży programów nazwisko panny Szulcówny, zamiast Szubówny.

= Wyścigi na łyżwach.

Wczorajsze wyścigi łyżwowe na Dynasach, urządzone przez Towarzystwo cyklistów, oraz konkurs, odbyły się w bardzo nieprzyjajnych warunkach.

Od rana panująca odwilż tak rozmięczyła lód na sadzawce, że sportsmeni łyżwowi potrzebowali zdwoić swoją zręczność i siłę, aby warunkom konkursowym sprostać.

O godzinie 12-iej w południe, jak to było zapowiedziane, zasiadli panowie: A. Zakrzewski, Z. Goebel, E. Lindeman i W. Senewald, jako sędziowie, na środku sadzawki, a panie: M. Popławska, A. Tylińska i L. Ziolkowska rozpoczęły ewolucje ósemkowe.

Pierwszą nagrodę otrzymała panna M. Popławska w żetonie srebrnym, przedstawiającym rower z cyklistą i łyżwą u spodu; drugą panna Tylińska—żeton takiejże formy, brązowy.

Mniej odważnymi od pań byli panowie, na których żądanie konkurs męski cofnięto, oznaczając jego rozstrzygnięcie na najbliższy dzień niedzielny silnego mrozu.

Do pierwszego biegu wyścigowego z dystansem 1500 metrów, czyli pięciokrotnym obiegiem wokół sadzawki, stanęło trzech panów, mianowicie pp. Kieziowski i Noskiewicz.

Bieg poprowadził pierwszy i pierwszy też dobiegł do mety, wobec tego, że p. K. pozwolił się zdystansować bardzo szybko, a p. N. dwukrotnie potknął się na skręcie. Czas trwania biegu—3 m. 49 s.

Drugi bieg, zachęty, 900 metrów, trzy razy dokoła, rozstrzygał się między trzema łyżwiarzami, lubo ośmiu stanęło do startu.

Pierwszy dobiegł do mety p. Konrad Miziewicz w 3 min. 34 sekund, drugi p. Seb. Barański w 3 m. 37 s., trzeci p. Stef. Strasburgier w 3 m. 40 s.

Największy interes budził wyścig trzeci na prześtrze 4,500 metrów, 15 razy dokoła stawu.

Zapisało się do tego biegu łyżwiarzy czterech, gdy

jednak dwóch się wycofało, ścigali się tylko pp. Bevenssee i Stanisław Barański. Pierwszy zdystansował drugiego o 4 tury i w minut 12 s. 15 wziął pierwszy złoty medal; drugi na przebieg tejże przestrzeni spożytkował 18 m. 20 s. czasu.

Do ostatniego biegu stanęło 14 małoletnich, którzy mieli przebiec 900 m., 3 razy dokoła stawu.

Z tych dopiero przy drugim kole wysunął się na przód p. Gebel, za nim podążył Roman Rother, a za nim Borkowski.

W tym też porządku dobiegli do mety: pierwszy w 3 m. 42 s., drugi w 3 m. 49 s., trzeci w 3 m. 54 s. Zwycięzca pierwszy otrzymał ekrituar do pisania drugi ładne halifaksy.

Na tem też program wczorajszych wyścigów został wyczerpany.

= Wybory maklerów giełdowych.

Wczorajsze powtórne wybory agentów przysięgłych giełdy warszawskiej zagał o godz. 1½ prezes komitetu giełdowego, p. Mieczysław Epstein, krótka przemową, wyjaśniającą cel zebrania i przypominającą warunki, na jakich wybory powinny się odbyć.

Lista obecności wykazywała nazwiska 259 członków zgromadzenia, a absolutna większość, wymagana do otrzymania miejsca maklera giełdowego, wynosiła 130 głosów.

Po zaproszeniu przez p. prezesa komitetu pp. Józefa Hordliczki, Bron. Goldfedera, Jakuba Freidera, Głowczyńskiego, Maurycego Kremkiego, Edw. Landiego, Meysnera, Peretza, Nelkena, Herbsta i Wład. Rawicza na asesorów zgromadzenia, przystąpiono do składania głosów.

Jak to było do przewidzenia, wobec usilnej i żywej agitacji wyborczej, głosy rozstrzelili się i wybory speliły na niczem, gdyż nikt potrzebnej ilości głosów nie otrzymał.

Największą ilość głosów osiągnęli pp. Al. Moszkowski (127), Ant. Ehrlich (119), Sz. Lubelski (108) i J. Luksenburg (93).

Cztery kartki wyborcze odrzucone zostały, jako nieważne.

= Złożenie mandatu.

Podczas styczniowych wyborów prof. Antoni Słóarski został znakomitą większością głosów wybrany na członka zarządu Tow. ogrodniczego.

Obecnie p. Słóarski oświadczył, że z powodu nawalu zajęć otrzymany mandat składa.

Wskutek tego jutro dopełnione zostaną wybory na członka zarządu.

= Medjumizm na estradzie.

W sobotę i niedzielę wieczorem publiczność zgromadziła się dość licznie w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa na produkcje tutejszego prestidigitatora, p. Rybki.

Ale też p. Rybka zapowiedział imitacje zjawisk, wywoływanych niedawno przez Eusapję Palladino.

Jak wiadomo, p. Rybka już dawniej wydał był świadectwo, że Eusapja nie posługuje się sztuczkami kuglarskimi, to samo też powtórzył w Muzeum, dodając, że nie jego jest rzeczą stwierdzać, w jaki sposób włoszka to robiła, a badania pozostawia uczonym.

Po tym wstępie p. Rybka zaprosił kilkunastu ekspertów na estradę i w oczach ich, jak się wyraził, „naśladował produkcje Eusapji”.

A więc sprawiał, że na stoliku dzwonił dzwoneczek, na paląku wiszący, następnie położył obie dłonie na małym stoliku, podniósł go (*levitacja*) i wciąż trzymając kończyny górne w tej pozycji, obnosił stół po sali, pozwalając sprawdzić, że nie posługuje się przytem ani szpilką, ani żadnym innym narzędziem pomocniczym.

Chodził po sali, a stolicek wciąż wisiał u dłoni prestidigitatora...

Nareszcie pozwolił związać sobie ręce w tył, przywiązać się do krzesła, które wraz nim wniesiono pod namiot.

Po zasunięciu kotary z namiotu przez górę wylaływały różne przedmioty, na kolanach p. Rybki złożone, słyhać było strzały, uderzenia, a chłopiec, na kolanach magika siedzący, czuł szczypanie, uderzenia ręką, a w końcu zdjęto z niego marynarkę i na estradę wyrzucono.

Po każdej takiej produkcji odsuwano zasłonę i widziano, że wszystkie sznury były nienaruszone, p. Rybka siedział przywiązany do krzesła.

Produkcje te nagradzano rzęśnistymi oklaskami, jak i wszystkie poprzedzające popisy prestidigitatorskie.

Program urozmaicała deklamacja córki p. Rybki, która wypowiedziała bardzo poprawnie kilka monologów wierszowanych, a zastawianych do wieku dziecięcego deklamatorki.

Darżono ją więc zawsze burzą oklasków i przywoływaniem.

Publiczność bawiła się więc dobrze, a p. Rybka dowiódł, że nie ustępuje w niczem kolegom zagranicą.

cznym, mającym jednakże większe szczęście w Warszawie od niego...

= Z kontraktów kijowskich.

Jakkolwiek z miasta naszego udało się już do Kijowa kilku przemysłowców, zjazd jednak, jak donoszą nam z tamtąd, jest jeszcze bardzo nieznaczny i istotnego ożywienia spodziewać się można dopiero w pierwszych dniach marca, w której to porze odbywają się zebrania rozmaitych towarzystw akcyjnych a głównie cukrowni, stanowiących podwalinę przemysłu okolic tutejszych.

Do ożywienia tegorocznego spodziewanego zjazdu przyczyni się zapewne w znacznej mierze ta okoliczność, że w kilku instytucjach i poważnych przedsiębiorstwach wakuje kilka wydatnych posad, o które współubiegający się już dziś czynią starania i zabiegi.

O transakcjach zbożowych nie wiele słychać, a to wskutek braku pokupu, interesy zaś cukrownicze skutkiem niezwyklego urodzaju buraków i wielkiej ich wydajności nie roją także ożywienia.

Z ciekawością wyglądają jednak wszyscy rezultatu narad, mających rozstrzygać kwestje syndykatu cukrowniczego.

= O bruk i światło.

W miarę posuwania się miasta w kierunku kolei wiedeńskiej i folwarku Świętokrzyskiego, zabudowują się i zaludniają puste dawniej i odłogiem leżące ulice.

Do rzędu ich należy ulica Tarczyńska, licząca obecnie sporo domów i mieszkańców.

Otóż właściciele nieruchomości na tej ulicy położonych w liczbie kilkunastu wystąpili do zarządu miasta z podaniem o zabrukowanie ulicy i zaopatrzenie jej w światło gazowe.

Dezyderaty zupełnie słuszne.

= Wisła.

Stan wody w Wiśle jest niepraktykowanie niski, dochodzi bowiem zaledwie stóp 2 cali 5.

Koryto Wisły zapelniają liczne mielizny.

Lód pomiędzy piaskami jest tak silny, iż utrzymuje spore partie robotników.

W gorze rzeki zatory nie ustępują i to właśnie powoduje obniżenie się poziomu wody pod Warszawą.

= Kradzieże.

Zamieszkały pod № 5-ym przy ul. Świętojańskiej p. Edward Ciborski, zameldował w policji, iż podczas nabożeństwa w kościele po-karmelickim przy ul. Krakowskie Przedmieście wyjął mu z kieszeni pakiet zawierający 400 rs. i papiery procentowe wartości 2,850 rs. — Pod № 4-ym przy ul. Zimnej przytrzymano na kradzieży Mordkę Jassę, który jednak, prowadzony do kancelarii cyrkulowej, zdołał uciec. — Ze sklepu Gulpfingera pod № 81-ym przy ul. Żelaznej skradziono rozmaitego towaru na sumę 415 rs. — Z mieszkania Jakubowiczowej pod № 10-ym przy ul. Krochmalnej skradziono 108 rs.; złodzieje; Szmul Lachman i Hersz Rubinsztajn zostali wraz z łupem ujęci. — Ze strychu domu pod № 69-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście skradziono bieliznę; skutkiem zarządzonego poszukiwań Antoniego Śmiata, z częścią łupu przytrzymano. — Z pociągu towarowego kolei nadwiślańskiej w obrębie stacji skradziono 6 pak z towarami kociowymi niewiadomej wartości. — Ze składu pod № 18-ym przy ul. Wolności skradziono 85 fantów tytoniu wartości przeszło 200 rs.

= Na ślizgawce.

W dniu wczorajszym na ślizgawce przy rogu ul. Koszykowej i Kaliketa upadł początkujący łyżwiarz, Leopold Jaworski.

Podniesiono go ze złamaną prawą ręką i, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod № 49-ym przy ul. Chmielnej.

= Szkarlatyna.

W domu pod № 6-ym przy ul. Pięknej, w mieszkaniu stróża, pojawiła się szkarlatyna.

Z polecenia lekarza środki dezynfekcyjne zarządzone.

= Zamach zbrodniczy.

Wczorajszego wieczora stolarz, Józef Uchmański, zamieszkały pod № 89-ym przy ul. Pańskiej, w przejściu przez ul. Przyokopową spotkał Franciszka Fronczaka i Stanisława Gano, z którymi od pewnego czasu znajdował się w nieprzyjaznych stosunkach.

Kiedy Uchmański chciał się cofnąć, przeciwnicy rzucili się na niego z nożami.

Pomimo rozpaczliwej obrony, stolarz otrzymał kilka ran na głowie, twarz i plecach.

Odwieziono go nieprzytomnego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Fronczaka przytrzymano, Gano zaś, nigdzie nie meldowany, zdołał uciec.

= Samobójstwo.

Dziś, około godz. 8-jej zrana, do szynku pod № 4-ym przy ul. Daniłowiczowskiej wszedł jakiś człowiek i zażądał wódki.

Wypiwszy kilka kieliszków, nieznajomy wy dobył rewolwer.

Na ten widok obecni zbliżyli się, usiłując broń odebrać.

Było już jednak za późno.

Wystrzał, skierowany w pierś, pozbawił desperata życia na miejscu.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż to jest N. A., liczący 32 lata wieku.

Samobójca od pewnego czasu objawiał silne rozdrażnienie, graniczące z obłędem.

= Pożary.

Donosiliśmy wczoraj o pożarze, jaki się szerzył w gmachu teatru w sklepie Pauliny Modzelewskiej.

Towary były ubezpieczone na 7,000 rs. w Towarzystwie morskim.

Peszczodowana oblicza poniesioną stratę na 10,000 rs.

Ponieważ przyczyną pożaru, jak wskazują poszlaki, było podpalenie, śledztwo w tym kierunku rozwinięto.

Na poddaszu domu pod № 10-ym przy ul. Twardej wynikł pożar.

Przed przybyciem zaalarmowanej straży, mieszkańcy ogień stłumili.

Dziś, o godz. 6^{1/4}, zrana na Nowem Mieście, w domu p. Ostrowskiego pod № 23-im, w mieszkaniu p. Pręgowskiego zapaliła się przyległa do komina belka, a następnie podłoga i sufit nad sklepem kolonialnym p. Słobodzkiej.

Szerzeniu się ognia zapobiegli topornicy oddziału nalewowskiego przez wyrąbanie belki i sufitu.

Towary w sklepie uległy pewnemu uszkodzeniu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 27-go lutego, w zarządzie intendencji okręgu warszawskiego (Nalewki № 4), odbędzie się licytacja na wzniesienie parkanu drewnianego około magazynu spożywczego № 6-ty na Pradze od rs. 2504 kop. 61; wadium oznaczono na rs. 501.

— D. 27-go lutego, w urzędzie powiatowym brzezińskim, odbędzie się licytacja na przebrukowanie ulicy Słowiańskiej w m. Będzinie od rs. 2231 kop. 65; wadium oznaczono na rs. 224.

— D. 27-go lutego, o godz. 8-jej wieczorem, w sali tutejszego magistratu, odbędzie się zebranie miesięczne członków warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego wraz z „pokazem” kwiatów.

— D. 27-go lutego, o godzinie 7^{1/2} wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym), odbędzie się posiedzenie członków trzeciej stałej komisji kwiaciarskiej, o tejże godzinie czwartej komisji owocarstwa, o 8-jej zaś drugiej komisji warzywniczej.

— D. 28-go lutego, o godz. 11-jej przed południem, w oddziale upadłościowym sądu handlowego warszawskiego zebrać się mają z dokumentami wszyscy wierzyciele upadłego Lejbusia Tenenbauma.

— D. 28-go lutego, o godz. 11-jej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 62-im, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którym będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

RUCH SŁUŻBOWY.

P. Stefan Bogdański, urzędnik przy zjeździe sędziów pokoju m. Warszawy, mianowany został podsekretarzem zjazdu 2-go okręgu gubernji płockiej w Mławie, na miejsce p. Włodzimierza Kalińskiego, mianowanego sędzią gminnym 3-go okręgu powiatu mławskiego.

Z rozkazu ministra sprawiedliwości z d. 29-go grudnia r. z. zaliczony został do ministerjum sprawiedliwości i delegowany do zajęć w warszawskim sądzie handlowym z przyznaniem mu praw członka rzeczowego sądu—sędzią gminny 3-go okręgu powiatu krasnostawskiego, sekr. kol. Głębini.

Mianowani sędziami gminnymi w gubernji siedleckiej: r. st. Petrożycki na 3-ci okrąg powiatu sokołowskiego, as. kol. Kern na 3-ci okrąg powiatu konstantynowskiego i Leoncjusz Bożydaj na 4-ty okrąg powiatu radzyńskiego.

Przeniesiony z Siedlec do Warszawy towarzysz prokuratora, r. dw. Skworec, z Saratowa do Biłgoraja p. o. sędziego śledczego, sekr. gub. Izergin.

Zatwierdzeni na urzędach sędziów gminnych skutkiem powołania ich w drodze wyborów do pełnienia pomienionych obowiązków: Antoni Radgowski w 3-im okręgu powiatu siedleckiego, Józef Zajac w 3-im okręgu powiatu węgrowskiego, Antoni Alimowicz w 3-im okręgu powiatu garwolińskiego, Stanisław Lewicki w 3-im okręgu powiatu łukowskiego, Józef Napieralski w 4-ym okręgu tegoż powiatu, Józef Ostrowski w 4-ym okręgu powiatu białskiego, Michał Dombrowski w 3-im okręgu powiatu włodawskiego oraz członek komory celnej w Igołomi, Zygmunt Zawadzki, sędzią gminnym 4-go okręgu powiatu olkuskiego.

Ze względu na naznaczenia sekr. kol. Lisowskiego naczelnikiem ziemskim powiatu nowozybkowskiego, gub. czernihowskiej, uwolniono go od p. o. sędziego śledczego w m. Płocku.

Z rozkazu ministra wojny z d. 2-go stycznia mianowany został laborantem w ujazdowskim szpitalu wojskowym w Warszawie—provisor wolnopraktykujący, Bobrycki.

(Praw. wiestn. nr. 5 i 6 z d. 20 i 21 stycznia.)

Pomocnik buchaltera izby skarbowej w Suwałkach, sekretarz gubernjalny Józef Morawski, mianowany naczelnikiem sekcji w tejże izbie skarbowej; pomocnik buchaltera kasy powiatowej w Wolkowszyskach, Władysław Lutostański, przeniesiony na taką posadę do izby skarbowej w Suwałkach oraz kancelista tejże izby, registrator kolegjalny Władysław Gorski, naznaczony pomocnikiem buchaltera kasy powiatowej w Wolkowszyskach.

(Suwal. gub. wied.)

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 23-im b. m.: „Po długich rokowaniach i namysłach rada miejska obsadziła wreszcie posadę drugiego wiceprezydenta miasta, który jest płatnym urzędnikiem, spełniającym obowiązki naczelnika biur magistratu. Na stanowisko to powołany został p. Witold Piotrowski, dotychczasowy radca magistratu, delegowany do administrowania poborami akcyzowymi. Nowy szef jest urzędnikiem gorliwym, na miej-

scowe potrzeby wystarczającym i odpowiednim, trudno wszakże przewidywać, czy w trudnych warunkach zdoła wywalczyć sobie na ogólny pożytek więcej niezależności, niezbędnej na tem stanowisku, niż jej mieć mogli dwaj bezpośredni jego poprzednicy. — Henryk Siemiradzki, u którego zarząd miasta zamówił kurtynę dla nowego gmachu teatru tutejszego, nadesłał na ręce prezydenta następujący list z Rzymu, datowany d. 16-go b. m.: „Kurtyna dla teatru krakowskiego jest obecnie wystawiona na widok publiczny w sali byłego Akwarjum w Rzymie. Wystawa potrwa do d. 25-go b. m., poczem niezwłocznie kurtyna wysłana zostanie do Krakowa. Królowa Małgorzata, wielka miłośniczka sztuki, przybyła na otwarcie wystawy. Nie szczędziła pochlebnych wyrazów dla obrazu, w kilka zaś dni później, jakby chcąc mi dać dowód wymowny, że pochwały te nie były zwykłą tylko grzecznością, przybyła do mojej pracowni, gdzie spędziła całą godzinę (od 3—4) na oglądaniu rozpoczętych obrazów i fotografii z poprzednich moich prac i na rozmowie, pełnej uroku, świadczącej o wszechstronnem jej wykształceniu. Kurtynie zawdzięczam tę piękną chwilę! Pomimo, że bardzo pragnąłem wystawić kurtynę na kilka dni w Wiedniu, zrękałem się chętnie tego zamiaru, skoro spełnienie go sprzeciwiałoby się interesom teatru. Łącząc i t. d.” — Grono osób, życzliwych teatrowi, a raczej artystom, postanowiło dążyć do utworzenia funduszu emerytalnego dla pracowników sceny tutejszej. Rokowania są w związku, jest wszakże nadzieja, iż pomyślny uwieńczy je rezultat. — Nauczyciele z Wiednia w liczbie 170-iu osób przybyć mają w legie do Krakowa dla zwiedzenia miasta. — W najbliższym czasie ma tu być urządzona filja galicyjskiego Banku krajowego. Dotąd agendy tego Banku poruczone były innej instytucji finansowej, mianowicie powiatowej kasie oszczędności, obecnie zakres czynności ma być znacznie rozszerzony, liczba urzędników powiększona, tylko kasa dla obu instytucji chwilowo będzie wspólną. — Na tegoroczne wyścigi czerwcowe do biegu o krakowskie Derby, nagroda 20,000 zir. (dla 3-letnich ogierów i klaczy, urodzonych na kontynencie, meta 2400 metrów), zapisano 87 koni.”

× Królestwo kobiet. Nieśmiertelne „Śluby panieńskie” w nowej, zastłosowanej do dziwactw końca XIX-go wieku ukazały się edycji. Rzecz dzieje się, oczywiście, w Ameryce. Przywódcą nowego ruchu antymęskiego jest panna Daisa, nieco zaawansowana dama z Kentucky, której nieco na piątą klepce zbywa, ale bynajmniej nie na energii. Dama postanowiła utworzyć nową społeczność, wyłącznie z niewiast złożoną, a co postanowiła, wykonała z pośpiechem, godnym lepszej sprawy. Pod jesień r. z. panna Daisa i jej towarzyszkę zakupiły 480 akrów ziemi w okolicach Okechama i inicjatorką zawiodła tam we wrześniu r. z. pułk niewieści, złożony z 36-iu kobiet, które po-przysięgły sobie obywać się bez brzydkiej połowy rodu ludzkiego. Wszystkie uczestniczki wyprawy były nie pierwszej młodości, najmłodsza bowiem liczyła sobie 35, najstarsza 45 lat życia. Wszystkie są zdrowe i silne. Panie te wzięły z sobą 8 wozów ze zwierzętami pociagowymi, 5 krów, wielką ilość kur i gęsi, wreszcie 10 namiotów, wraz z odpowiednią ilością naczyń domowych, odzieży, maszyn rolniczych i narzędzi do budowania domów. W dziewiczej tej „wyprawie” nie brakło i biblioteczki. W drodze już pięć amazonek skrewiło, pozostałe jednak dotarły do celu. Niewiasty te obecnie budują sobie dom piętrowy, o 15-tu pokojach na każdym piętrze, przez kilka zaś miesięcy pobytu na swojej kolonji zdążyły już przygotować do siewu 20 akrów ziemi, a zamierzają, jak się wyżej rzekło, obyć się bez męskiej pomocy. Pomiedzy kolonistkami są dwie doktorki medycyny, na pomocy więc lekarskiej nie zbywa. Kolonistki odziewają się bardzo schludnie. Nie-ma jednak róży bez kolców. Oto pod samym bokiem tego królestwa kobiet usadowił się jakiś kolonista, kawaler. Rozgoryczenie stąd było wielkie. Próbowano nabyć kolonję od sąsiada, ten jednak o sprzedaży ani słuchać nie chce. A może pragnie uczynić w szeregach kolonistek wyłom przez namówienie jednej z nich do dezercji?

BANKI MYDLANE.

...Jeżeli kobieta zaczyna spłacać *dług* miłości, strzeż się, żeby moneta nie była fałszywa.

Na nauce poglądowej.

— Z czego masz, Józiu, buciki?

— Ze skóry.

— A skóra z kogo pochodzi?

— Z wołu.

— Komu więc zawdzięczasz buciki?

— Papię!

Frenolog (objaśniając): Widzisz pan, ten guz naprzekład zdradza gniew niepohamowany, popędliwość i skłonność do bójk...

— Istotnie, w tem miejscu dostałem kufem w łeb.

Na raucie toczy się rozmowa:

— Statystyka wykazuje, że ludzie żonaci żyją średnio dłużej, niż kawalerowie.

— O tak! — wdycha żonko — przynajmniej czas wydaje im się znacznie dłuższym.

Także określenie.

Prześliczna blondynka z czarującą brunetką rozmawiają na raucie.

— Jaki to miły *causeur* z tego pana lksi! — odzywa się czarująca brunetka. — Nie znasz go?

— Nie wiem, o kim mówisz — odpowiada prześliczna blondynka.

— Czekaj, pokażę ci go... O, patrz, ten... tam w rogu... no, ten z blond... łysina...

Gdybym był, dziewczę, królem
I miał w szkatule złoto,
Za uścisk twój gorący
Oddałbym skarb z ochotą.

Gdybym był moznym panem
I pragnął twej miłości,
Za uśmiech twój oddałbym
Tytuły i godności.

Gdybym był wieszczem, dziewczę,
I stygmat miał poety,
Dałbym ci najpiękniejsze
Me pieśni i sonety.

A gdybym był biedakiem,
Co tylko kocha szczerze,
Oddałbym — chyba serce
Za serce twe — w ofierze...

b.

— Zarząd Towarzystwa opieki nad biednymi matkami oraz ich dziećmi ma zaszczyt donieść, iż dodatkowo jeszcze nadesłano za łaskawie przyjęte bilety na bal „żywych kwiatów”, dany na rzecz tegoż Towarzystwa w dniu 26 stycznia r. b., rs. 345 (w tem znaczniejsze nadatki od hr. Konstantego Przeździeckiego rs. 50, od p. Briggs Posset rs. 25).

Zatem ogólny dochód brutto wyniósł 5,553 rs.
Koszty 620 rs.

Czysty dochód balu . . . 4,933 rs.

którą to sumę złożono za pokwitowaniem w domu bankowym skarbnika Towarzystwa, p. Al. Goldstanda.
Za tak świetny rezultat zarząd czuje się w obowiązku raz jeszcze jaknajserdeczniej podziękować łaskawym ofiarodawcom i uczestnikom balu.

Konstantowa Górka.

Nekrologja.

LEONTYNA z Pniewskich LENCZOWSKA,
żona aptekarza, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 25-go lutego, przeżywszy lat 37. Pozostali: mąż, dzieci i rodzina żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 27 lutego, tj. we wtorek, w kościele św. Krzyża, o godz. 10-ej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-ej po południu. —1029

KAROL AQUILINO,
ARCHITEKT,

syn Karola i Wandy z Lutostańskich, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 24-go lutego 1894 r., przeżywszy lat 24. W nieutulonym smutku pozostali rodzice, siostry i zwiagrowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 27-go lutego, to jest we wtorek, o godz. 11-ej i pół przed poł., w głównym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie 4-ej po południu na cmentarz powązkowski.
Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1010

MICHAŁ PLEBAŃSKI,
emeryt, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 24 lutego 1894 r., przeżywszy lat 74. W głębokim smutku pozostała żona, córka i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele N. Panny Marji (na Nowem-Mieście), d. 27-go b. m., tj. we wtorek, o godz. 10-ej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 3-ej po południu na cmentarz brudziński.
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1013

Wacław Makarewicz,
syn nieżyjących Antoniego i Emilji z Olsztynskich, przeżywszy lat 9 m. 5, zasnął w Bogu dnia 24 lutego 1894 r. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27-go lutego, o godzinie 11-ej przed poł., z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej na cmentarz powązkowski, na który zaprasza rodzina. 1027

+ S. p. Eleonora z Biernackich

Szulakiewicz,
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 24-go lutego 1894 r., przeżywszy lat 24. Pogrzeb w głębokim smutku mąż, ojciec i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra, dnia 27-go lutego, o godzinie 10-ej i pół zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godz. 3-ej i pół po południu na cmentarz powązkowski.
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1016

JÓZEF MISCHLER,
obywatel m. Łowicza,
zmarł dnia 24-go lutego 1894 r., przeżywszy lat 73.
W smutku pozostali: żona, córki i zięciowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelickiego w Łowiczu dnia 28-go lutego r. b., to jest we środę, o godz. 3 po południu, na cmentarz miejscowy. 2—1022

+ W dniu 26-ym b. m., w kościele św. Józefa Oblubieńca odprawiona została msza święta, o godzinie 10-ej zrana za duszę s. p.

Aleksandra hr. Mielżyńskiego.

+ Dnia 28-go lutego r. b., to jest we środę, o godzinie 10-ej zrana, jako w dzień imienin, odprawiona będzie przed wielkim ołtarzem odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

s. p. Scholastyki z Jaworskich MILLER,
na które pozostały mąż z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 993

+ W dniu 28-ym lutego, tj. we środę, o godzinie 9-ej i pół zrana, jako w dzień imienin, odprawiona będzie msza święta za duszę

s. p. Teofila Bełkowskiego,
magistra farmacji w kościele katedralnym św. Jana, w kaplicy literackiej. 253

+ W dniu 27 lutego r. b., to jest we wtorek, jako w dzień imienin

s. p. Aleksandra Obuchowicza,
odbędzie się nabożeństwo żałobne za spójność jego duszy, przed ołtarzem Matki Boskiej w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godz. 9-ej zrana, na które pozostała matka i wdowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. 254

+ We wtorek, dnia 27 b. m., w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się wotywa żałobna o godz. 10-ej zrana, za duszę s. p.

Jana Chryzostoma Boniu-Sławianowskiego,
b. sędziego prezydującego w b. sądzie apelacyjnym w Królestwie Polskim, na którą pozostała córka z mężem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 1012

+ W dniu 27 lutego, we wtorek, odbędzie się żałobna wotywa za duszę s. p.

s. p. Edmunda Grambczewskiego,
o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, jako w rocznicę śmierci, na którą zaprasza się rodzinę i życzliwych. —1009—

+ We wtorek, to jest dnia 27-go lutego, jako w rocznicę imienin

s. p. Fortunata Poll,
odbędzie się żałobne nabożeństwo za spójność jego duszy w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10 i pół zrana. 998

+ Jutro, tj. dnia 27-go lutego, o godz. 9-ej i pół zrana, w kościele św. Aleksandra za duszę s. p.

Aleksandry z Przeradzkiej Brzosko,
odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostały syn i synowa zapraszają. —973—

+ Dnia 27-go b. m. 1894-go r. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

s. p. MARJI CHMIELEWSKIEJ,
odbędzie się msza święta o godz. 9-ej zrana w kościele św. Aleksandra, na którą pozostała w ciężkim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 248—2

+ Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki

s. p. Leona Fokczyńskiego,
składa serdeczne „Bóg zapłać”. 252—

+ Wszystkim, którzy raczyli tak liczny przyjaciel udział w odprawieniu drogich nam zwłok ojca naszego

s. p. Lucjana Symonowicza,
z głębi żałobnych serc składa serdeczne „Bóg zapłać”
—1014—
Rodzina.

Z Petersburga.

W *Russk. żizni* czytamy:
„Przy ministerjum dóbr państwa organizują obecnie komisję, której powierzona zostanie rewizja ustawy konsularnej. Uznano za niezbędne powierzyć instytutowi konsulów poważne zadania handlowo-przemysłowe z poddaniem ich pod tym względem pod władzę ministerjum finansów; jednocześnie konsulom jeneralnym pozostawione będą nadto i niektóre obowiązki dyplomatyczne, lecz wyłącznie w państwach drugorzędnych i na Wschodzie. Od konsulów mają być wymagane pewne kwalifikacje naukowe. Dalej istnieje projekt utworzenia specjalnego biura konsularnego, w którym koncentrować się będą wszelkie informacje handlowe, otrzymywane od konsulów russkich, i gdzie znajdujący się na urlopie lub bawiący w interesie służby w Petersburgu konsulowie obowiązani będą udzielać osobom interesowanym odpowiednich informacji, gdzie urządzane będą odczyty itd. Spółcześnie z wprowadzeniem nowej ustawy poczynione będą ważne zmiany w składzie osobowym i rozmieszczeniu obecnych konsulów russkich za granicą. Obecnie skasowano konsulat jeneralny na Korfu, konsulat w Wenecji, Liworno, Palermo, Diarbekirze i wicekonsulat w Zara.”

W *Now. wr.* znajdujemy następującą notatkę:
„Według dodatkowych wyjaśnień *Koeln. Zeitung*, przyjazd serbskiego ministra-rezydenta Simicza do Petersburga wypływa z zamiaru rządu serbskiego uspokojenia opinii publicznej w Rosji co do pobytu Milana w Serbii i zapewnienia rządu russkiego o zupełnej lojalności Serbji.”

Russk. żizn donosi:
„Departament kolejowy przedsięwziął obszerną pracę, celem wyjaśnienia warunków i kosztów przewozu produktów rolnych i w ogóle wiejskich do stacji kolejowych. W tym celu departament rozesał do podwładnych sobie instytucyj kwestjonariusz, zawierający następujące punkty: 1) nazwa miejscowości, z kąd przywożone są produkty na stację; 2) odległość tego miejsca od stacji; 3) po jakiej drodze: szosowej czy bocznej dowożone są produkty i 4) ile kosztuje dowóz produktów na stację w ilości, odpowiadającej całowitemu wagonowi. Po zgromadzeniu odpowiednich danych departament przystąpi do opracowania wniosków w danej kwestji.”

W uzupełnieniu depesz *Aj. półn.* przytaczamy jeszcze z *Petersb. wiedz.* następujące szczegóły o bankach ziemskich:

„Dziwoty z rzędu zjazd przedstawicieli akcyjnych banków ziemskich odbył się, jak wiadomo, w końcu stycznia r. b. Ministerjum skarbu, zastanawiając się nad uchwałami zjazdu, wychodziło z założenia, że naczelnem zadaniem zjazdu było niezwłoczne o ile możliwości obniżenie opłat, składanych dziś przez dłużników, ale oczywiście pod warunkiem, aby cel ten mógł być osiągnięty bez wywołania zbyt wielkiej różnicy w dochodach tego rodzaju przedsiębiorstw i w ustalonej cenie akcyj; rzecz więc ma ograniczyć się tylko na pewnem opóźnieniu przyrostu zysków lub na nieznacznej redukcji tychże zysków. Z tych względów minister skarbu uznał za stosowne upoważnić akcyjne banki ziemskie: 1) do wydawania pożyczek na lat 10, 12½, 14½ i 16½; 2) do emitowania, obok 5% listów zastawnych, listów 4½%; 3) do obniżenia do ½% rocznie opłat, pobieranych od dłużników na rzecz kapitału rezerwowego, dywidendy i wydatków na administrację. Do obniżki tej, w rozmiarach ½% od całkowitej sumy pożyczki w półroczu, pozwolono bankom przystąpić w ten sposób, iżby poczynawszy od 1-go lipca 1899-go r. opłaty pobierane były w stosunku ½% i aby od wszelkich udzielić się mających pożyczek pobierano już od d. 1-go lipca 1894-go r. półrocznie nie wyżej nad ¾% od pożyczanej sumy ze stopniowem w każdym półroczu obniżaniem opłaty (o ½% w każdym półroczu) aż do półprocentowej normy. Wreszcie uznano potrzebę postarania się w drodze prawodawczej, aby akcyjne banki ziemskie mogły udzielać pożyczek ziemstwu i miastom, a po za tem chodzić też będzie o wyjaśnienie różnych kwestyj, jakie wywołało zastosowanie w praktyce prawa z dnia 16-go marca 1892-go roku.”

OSTATNIA POCZTA.

Obiad u ministra.

Berlin d. 24 go. — *Kreuzzeitung* podaje następujące szczegóły o wczorajszym obiedzie u Boettichera: Ce-

sarz rozmawiał przeważnie o traktacie handlowym z Rosją. Liczy on na przyjęcie traktatu przez parlament. Z ministrem Bossem mówił cesarz o położeniu nauczycieli ludowych, następnie rozprawiano o socjalizmie. Zauważono, iż kanclerz Caprivi wyjechał już o godz. 10-ej, gdy cesarz zabawił do 12³⁰. Fakt ten wszakże tłumaczy inne dzienniki tem, że kanclerz Caprivi oddalił się wcześniej z powodu dnia urodzin swoich, który przypadał w sobotę. Cesarz już o godz. 9-ej zrana gratulował osobiście kanclerzowi. Później przybył do niego młodziutki następca tronu i wielu innych członków domu królewskiego.

Mowa cesarska.

Berlin d. 24-go. — Cesarz przybył dzisiaj na obiad brandenburskiego sejmiku prowincjonalnego i w odpowiedzi na gorący toast prezydenta prowincji, Achenbacha, wygłosił mowę, w której wskazał na ścisły związek pomiędzy dynastją Hohenzollernów a Brandenburgją. Z ubolewaniem wyraził się cesarz o katastrofie pancernika, noszącego nazwę prowincji, i ofiarował stanem podobiznę okrętu. Aluzji politycznych w mowie nie było.

Podróż na Riwierę.

Wiedeń d. 24-go. — Cesarz wyjeżdża we wtorek pod nazwiskiem hrabiego Hohenembs na Riwierę francuską. W d. 1-ym marca przybędzie on do Mentony. Towarzyszą mu wielki masztalerz koronny, książę Rudolf Liechtenstein, i adjutant jeneralny, hr. Paar.

Przyczyna katastrofy.

Berlin d. 24-go. — Śledztwo wykazało, że przyczyną pęknięcia rury na pancerniku „Brandenburg” był błąd w konstrukcji.

Mowa Brialmonta.

Bruksella d. 24-go. — Mowa, którą jen. Brialmont rozpoczął w izbie wczoraj dyskusję jeneralną nad budżetem wojskowym, wywarła głębokie wrażenie. Wielkie masy wojsk, nagromadzone przez Francję i Niemcy, stanowią śmiertelne niebezpieczeństwo dla neutralności i niepodległości Belgji. Tylko silna organizacja wojskowa może zapobiec inwazji nieprzyjacielskiej; pod tym względem nie można ufać ministrowi wojny, który był zawsze przedstawicielem stronnictwa. Cała istotna odpowiedzialność ciąży na królu, który na mocy konstytucji jest naczelnym wodzem armji. Już Leopold I-szy uznał, że Belgja jest najbardziej zagrożoną państwem w Europie. W ostatniej przerwie mowcy słowami: „obrażasz pan Niemcy!”

Aresztowania.

Paryż d. 25-go. — Emil Henry zeznał, że był sprawcą zamachu na biura kompanji Carmaux, który doprowadził do strasznego wybuchu w komisariacie policyjnym przy rue des Bons Enfants. Henry utrzymuje, że nie miał wówczas spółników. Mimo to policja jest pewna, że aresztowani świeżo Paweł Bernard, Crétot i dziewczyna z kawiarni, Adrijanna Cherville czy Chaillier, uczestniczyli w owym zamachu. Dr. Brocardel oświadczył, jako rzeczoznawca w procesie Léauthiera, że rana, którą zadał posłowi serbskiemu Dżordżewiczowi, była nieomal śmiertelna i że Dżordżewicz przez całe życie będzie nosił jej następstwa. Sędziowie przysięgli, skazując Léauthiera na dożywotnie ciężkie roboty, uznali okoliczności łagodzące. Sąd przysięgłych skazał anarchistę Grave'a, za wydanie broszury podżegającej, na dwa lata ciężkiego więzienia i 1,000 fr. grzywny. Elizeusz Réclus i Oktaw Mirbeau świadczyli na rzecz Grave'a.

Szacherki giełdowe.

Paryż d. 25-go. — W izbie deputowanych socjalista Jourde interpelował rząd w sprawie manewrów giełdowych zagranicznych spekulantów i prosił ministra o oczyszczenie rynku francuskiego z takich żywiołów. Minister finansów, Burdeau, przyznaje, że spekulowano istotnie w papierach włoskich. Posiadacze francuscy starają się ich pozbyć. Prawo z r. 1893-go zastosowane będzie do kulisy giełdowej.

Interpelacje włoskie.

Rzym d. 24-go. — Na wczorajszym posiedzeniu izby Bonajuto rozwijał swoją interpelację w sprawie uwiezienia dep. De Felice Giuffridy. Następnie interpelował Imbriani rząd w sprawie zaprowadzenia stanu wyjątkowego i działalności sądów przysięgłych. Twierdził on, iż rząd naruszył przeszło 15 artykułów konstytucji. Crispi rzekł w odpowiedzi: Po za dzisiejszymi instytucjami pozostaje tylko anarchja i despotyzm; ztąd konieczność obrony tych instytucji.

Emigranci hercegowińscy.

Cetynja d. 24-go. — Książę Mikołaj kazał uwiezić dziewięciu emigrantów hercegowińskich, którzy listownie udali się do króla Aleksandra z prośbą o przyjęcie ich przez Serbję. Skazano ich na dłuższe kary więzienia. Sprawa ta wywarła silne wrażenie.

Mordy w Afryce.

Paryż d. 25-go. — Z Saint Louis nad Senegalem donoszą, że administrator francuski Vincent zamordowany został w Dagana przez syna króla maurytańskiego, Trarza.

Rokosz w Brazylii.

New York d. 24-go. — *New York Herald* donosi, że powstańcy brazylijscy lada chwila zajmą Santos. Panuje silne wzburzenie. Ulice przepelnione wojskiem. Powstańcy pobili d. 21-go b. m. wojska rządowe pod Foxima; policja narodowa przyłączyła się do powstania.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 26-go lutego. (Tel. Aj. półn.) — *Journal de St.-Petersbourg* donosi, że minister spraw zagranicznych, Giers, jest na drodze zupełnego powrotu do zdrowia.

Petersburg 25-go lutego. (Tel. Ajencji półn.) — Rada państwa roztrząsać ma kwestję stopniowego zmniejszania i zniesienia premjów od wywożonego za granicę spirytusu zmiany przepisów dotyczących wywozu za granicę spirytusu i wyrobów z niego i kwestji środków, mających poprzeć wywóz za granicę wyrobów wódczanych oraz kwestję dodatkowych postanowień, dotyczących uregulowania źródeł naftowych.

TRAKTAT HANDLOWY.

Berlin 26-go lutego. (Tel. pr. Kur. War.) — Zaraz po załatwieniu traktatu handlowego z Rosją parlament przystąpi do drugiego czytania projektów podatkowych.

WARTOŚĆ SREBRA.

Berlin 26-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — Kanclerz Caprivi zakomunikował jednemu z członków komisji walutowej, że na pytanie zadane wprost w Londynie otrzymał wiadomość, iż Anglja wcale nie zamierza przystąpić do akcji, celem podniesienia wartości srebra.

NAGŁY ZGON.

Wiedeń 26-go lutego. (Tel. pr. Kur. War.) — Burmistrz tutejszy, dr. Prix, zmarł wczoraj nagle na paraliż serca podczas wycieczki.

EKSPLOZJA.

Lugdun 26-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — Wczoraj przed jednym ze sklepów tutejszych eksplodowała bomba. Drugą z płonącym lontem znaleziono w dziedzińcu jednego z domów publicznych.

ORKAN.

Paryż 26-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — Straszliwy orkan zniszczył wyspę św. Maurycego. Pociąg kolei zepchnięty do wody. Pięćdziesiąt osób zginęło.

Rzym 26-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — *Riforma* przemawia za handlowym zbliżeniem się pomiędzy Francją a Włochami.

Berlin 26-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) —

kubie w gotówce **218 65** (onegdaj 218.70)

Ruble na dostawę **218 75** (onegdaj 218.75)

GIEŁDA.

Warszawa, 26-go lutego.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 218.75, co się równa kursowi 45.72¹/₂ m. bez kosztów, gdy Petersburg cenit Londyn po rs. 9.39¹/₂ z terminem trzecziesięcznym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 46. — (odpowiadającym kursowi 217.40 m. bez kosztów) za Berlin wplatowy i podniosło tę cenę do 46.25 (t. j. 216.20 m. za 100 rs.), jak twierdzi cedula. Różnice tworzyły dziś 25 kop. i 15 kop. przy porównaniu onegdajskiego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Zamieniano Berlin wplatowy na dostawę majowe z dopłatą do pierwszego 7¹/₂ kop., na dostawę kwietniowe z dopłatą do krótkiego Berlina 5 kop. i na dostawę marcowe z dopłatą do krótkiego Berlina 2¹/₂ kop.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano, według ceduły, po 46. —, 46.02¹/₂, 46.07¹/₂, 46.10, 46.15, 46.17¹/₂, 46.20 i 46.25, przeważnie jednak po kur-

sach 46.07¹/₂ i 46.10. Londyn krótki i Paryż krótki bez nabywców. Wiedeń krótki nabywano po 75.35.

Z końcem giełdy żądano za Berlin krótki 46.85, za Londyn krótki 9.44¹/₂, za Paryż krótki 37.80 i za Wiedeń krótki 75.75.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2¹/₂% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obrotu średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.85 i po 96.20, względnie do wielkości odcinków bez nabywców. W zaoferowaniu nominalnem notowano pożyczki wschodnie II-ej em. po 102.25 i III-ej em. po 103. —. Pożyczki premjowe I-ej emisji z roku 1864-go ceniono po 245. —, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 229. —, oraz po 193.75 listy premjowe szlacheckie, a zabrano kilka premjówek II-ej em. po 228. — i 228.25, oraz po 193. — i 193.25 kilkanaście listów premjowych szlacheckich. Biletów Banku państwa I, II-ej i VI-ej emisji można było dostać po 103.50, bez pokupu. Pożyczki 4% wewnętrzne z roku 1887-go wszystkich czterech seryj chciało zbywać po 96, bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie 4¹/₂%, starano się umieścić po 98.65, nabyto zaś kilkanaście tysięcy rubli po 98.45 i 98.50.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 101. — V-ej, VI i VII-ej seryj, zabrano zaś kilkanaście tys. ostatniej seryj po 100.85.

W żądaniu bez pokupu 5% listy zastaw. miasta Łodzi II-ej, III-ej i IV-ej seryj po 99.75.

Akcje mocno. Kupiono kilkanaście akcji Tow. polno-dniowo-russkiego dniewrowskiego po 1,203 i 1,205, przy żądaniu po 1,210. — Kilkadziesiąt akcji Banku handlowego w Warszawie ulokowano po 462, 462.50 i 463, chcąc osiągnąć 465. Na kilkadziesiąt akcji warszawskiego Banku dyskontowego otrzymano po 376.50 i 377. Zapłacono po 450 za kilkanaście akcji Towarz. Lilpop, Rau i Loewenstein. Nabyto kilkadziesiąt akcji Tow. Starachowickiego po 159 i 160, kilkadziesiąt z dostawą na kwiecień po 162 oraz kilkadziesiąt z dostawą na marzec po 161 i 161.50. Oddano kilkadziesiąt akcji zakładów putiłowskich po 96, 97, 97.50 i 98.

Zapłacono rs. 7.57 za 100 półimperjałów nowych.

W żądaniu kupony celne po 1.51¹/₂.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. — do 11.05 netto, Wiadro 78% rs. — do rs. 8.75⁵/₂ 2%. Dowozy i zaoferowania są liczne. Usposobienie słabe. W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 26-ym lutego. — Dowozy ziarna na targ dzisiejszy były średnie. Pszenicy wystawiono na sprzedaż tylko 200 korcy, kupowano białą po 5.02¹/₂ do 5.10, innemi gatunkami nie zajmowano się. Dowozy żyta wynosiły 1,500 korcy, przy tendencji wycieczającej płacono za wyborowy towar po 3.27¹/₂ do 3.30, za średni po 3.20. Jęczmienia 300 korcy rozprzedano, płaćąc za cztery rządowy po 3.15, dwurzędowy 3.75. Owsa dowieziono 100 korcy, kupowano po 2.30 do 2.65 stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 26-go lutego 1894 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	15 wagonów
Owsa	7	—	271
Maki żytniej	—	—	2
Maki pszennej	5	—	31
Kaszy jaglanej	4	—	134
Kaszy gryczanej	—	—	6
Ryżu	—	—	3
Pszenicy	—	—	39
Jęczmienia	1	—	141
Grochu	—	—	5
Gryki	3	—	15
Cebuli	—	—	—
Fasoli	—	—	4
Łoju	—	—	4
Makuchów	—	—	1
Maki kartoflanej	—	—	10
Kukurydzy	—	—	—
Soli	1	—	5
Rodzyneków	—	—	15
Prosa	—	—	2
Tranu	—	—	—

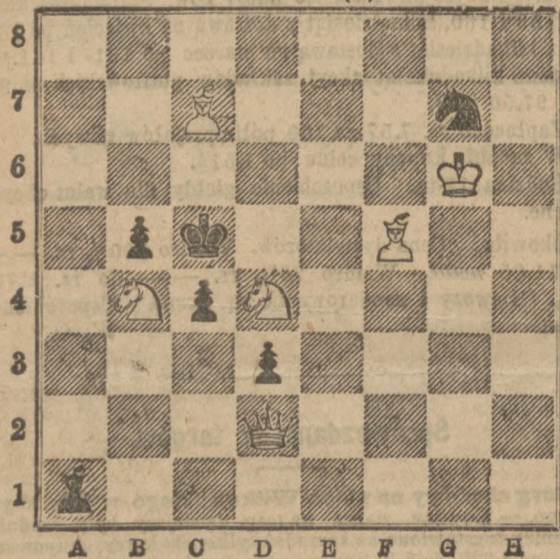
Razem 3 wagonów 19 wag. 703 wagonów

Cukier Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 17-go lutego r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących transakcyj: mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od dnia 10-go lutego do dnia 17-go lutego r. b. Z kampanji 1893/94 r.: w dniu 3-im lutego r. b. 150,000 pudów z odbiorem w Moskwie na luty-lipiec po rs. 4.45, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 7-ym t. m. 18,000 pudów na stacji Tabańcza na maj-czerwiec, po cenie o rs. 1 niższej od przeciętnej ceny rocznej netto rafinady rafinerji kijowskiej; w dniu 8-ym t. m. 3,000 pudów na stacji Korsun na luty po rs. 3.87¹/₂, z zapłatą przy odbiorze towaru; 30,000 pudów na stacji Trostjaniec na sty-czeń-luty po rs. 3.82¹/₂, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,000 pudów z odbiorem w Kijowie na luty po rs. 3.92¹/₂, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 9-ym t. m. 15,000 pudów z odbiorem w Kijowie na luty po rs. 3.92¹/₂, z zapłatą przy odbiorze towaru; 5,000 pudów na stacji Tabańcza na luty po rs. 3.80, z zapłatą przy odbiorze towaru; 3,000 pudów na stacji

Krzyżopol na luty po rs. 8.80, z zapłatą przy odbiorze towaru; 6,000 pudów na stacji Rachny po rs. 8.85, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 10-ym t. m. 10,200 pudów na stacji Krzyżopol na kwiecień-czerwiec po rs. 4.10, z zadatkami 25 kop.; 10,000 pudów z odbiorem w Moskwie na maj-czerwiec po rs. 4.50, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 12-ym t. m. 6,000 pudów na stacji Woroneżka na czerwiec-lipiec po rs. 4.10, z zadatkami 30 kop.; w dniu 13-ym t. m. 10,200 pudów na stacji Winnica na luty po rs. 8.85, z zapłatą przy odbiorze towaru; 20,000 pudów na stacji Kociurza na luty-marzec po rs. 8.80, z zapłatą przy odbiorze towaru; 20,400 pudów na stacji Mironówka i przystanek Ryszczew na marzec-maj po rs. 4.05, z zadatkami 40 kop.; w dniu 14-ym t. m. 6,000 pudów na stacji Rachny na luty, po rs. 8.85, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,200 pudów na stacji Monastyrzysze na luty po rs. 8.85, z zapłatą połowy należności po upływie 6-ciu miesięcy; w dniu 15-ym t. m. 20,000 pudów na stacji Proskurów na marzec-kwiecień po rs. 4, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 16-ym t. m. 25,000 pudów na stacji Mironówka na maj-czerwiec po rs. 4.05, z zadatkami 25 kop.; 10,200 pudów z odbiorem w Moskwie na maj-czerwiec po rs. 4.65, z zadatkami 12½ kop.; 7,200 pudów na stacji Kamionka na czerwiec-lipiec po rs. 4.10, z zadatkami 30 kop. **Z kampanji 1894/5 r.:** w dniu 9-ym lutego 40,000 pudów z odbiorem w Charkowie na październik-styczeń, po cenie o 90 kop. niższej od przeciętnej rocznej ceny netto rafinady rafinerji kijowskiej, do obrachunku rs. 4.25. **Na wywóz** sprzedano mączki żółtej w przeszłym tygodniu 60,000 pudów na luty-marzec, 10,000 pudów na luty i 6,000 pudów na luty, wszystko do sprzedaży komisowej w Londynie. **Świadczeń wywozowych** sprzedano: w dniu 16-ym lutego r. b. na 9,000 pudów na luty-marzec po rs. 1.07 i na 10,000 pudów na luty-marzec po rs. 1.06 w stosunku puda. **Ceny rafinady w Kijowie:** hr. Bobryńskich I-go gatunku rs. 5.60, Towarzystwa kijowskiego I-go gatunku rs. 5.60, Towarzystwa fabryki Gniewań I-go gatunku rs. 5.60, Towarzystwa rafinerji czarkaskiej I-go gatunku rs. 5.60 za pud. Cukier rafinowany o 30 kop. na pudzie drożej.

Szachy.

ZADANIE 339. (Godło „jak wam się podoba“). CZARNE (6).



Mat za trzeciem posunięciem.

ZADANIE 340. (E. Potemski).

Białe: Król D1. Dama A1. Laufer E2. Skoczki: C7, D7. Piony: C2, G3, G4. (8).
Czarne: Król E4. Laufer A2. Skoczki: B4, C6. Piony: B6, E3, E7, F7, G5. (9).
Mat za trzeciem posunięciem.

ZADANIE 341. (E. Potemski).

Białe: Król B4. Laufer: C5, H1. Skoczek F8. Piony: E6, F2, G4, H2. (8).
Czarne: Król E5. Piony: E7, G5, H3. (4).
Mat za drugim posunięciem.

— **Sprostowanie.**—W rozstawieniu czarnych figur zadania 337 wkradły się omyłki, które niniejszem prostujemy:
Czarne: Król D5. Laufer E4. Piony C5, G6. (4) (a nie E2, G5 (5)).

161. Partja hiszpańska, grana na turnieju „City Chess Club“.

J. Showalter—białe. N. H. Pillsburg—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—D5, G7—G6. 4) C2—C3, D7—D6. 5) D2—D4, C8—D7. 6) 0—0, F8—G7. 7) C1—C3, G8—E7. 8) F3—E1. 0—0. 9) F2—F4, E5—D4. 10) C3—D4, D6—D5. 11) B5—C6, D7—C6. 12) F4—F5, F7—F6. 13) F5—G6, E7—G6. 14) D1—B3, G8—H8. 15) B1—C3, G6—E7. 16) A1—D1, D8—D7. 17) E1—D3, B7—B6. 18) D3—F4, A8—D8. 19) D1—D2, F8—G8. 20) F4—H5, D5—E4. 21) D4—D5, E3—D5. 22) C3—D5, E7—D5. 23) H5—F6, G7—F6. 24) F1—F6, C7—C5. 25) F6—F2, D7—E6. 26) D2—D5, D8—D5. 27) B3—C3, E6—E5. 28) E3—D2, E4—E3. 29) F2—F5, E3—F2. 30) F5—E5, D2—D1. 31) F5—F1, D1—D4 i białe poddały się.

162. Nieprzyjęty gambit Damy, grany na turnieju w Kielu.

E. Varain—białe. P. Lipke—czarne.

1) D2—D4, D7—D5. 2) C2—C4, C7—C6. 3) B1—C3, E7—E6. 4) E2—E4, F8—B4. 5) E4—E5, D5—C4. 6) F1—C4, G8—E7. 7) G1—E2, C6—C5. 8) 0—0, B8—C6. 9) A2—A3, C5—D4. 10) C3—E4, B4—A5. 11) E4—D6, E8—F8. 12)

F3—D4, C6—E5. 13) C4—B3, A5—B6. 14) C1—E3, E7—D5. 15) D6—C8, A8—C8. 16) D1—H5, E5—C6. 17) A1—D1, D8—F6. 18) B3—D5, E6—D5. 19) D4—F5, D5—D4. 20) E3—F4, F6—G6. 21) H5—H3, C8—D8. 22) F1—E1, H7—H6. 23) E1—E4, F8—G8. 24) F4—E5, F7—F6. 25) E5—D4, D8—D5. 26) H3—B3, G6—F5. 27) D4—B6, F5—E4. 28) B6—C5, C6—D4. 29) C5—D4, G8—H7. 30) F2—F3, E4—E6. 31) B3—C2, G7—G6. 32) C2—B3, E6—D7. 33) G1—H1, H8—D8 i białe poddały się.

163. Partja francuska,

grana w końcu roku zeszłego w meczu między J. Halpernem a J. Showalterem, z których ostatni został zwycięzcą (+5, —3).

J. Showalter—białe.

J. Halpern—czarne.

1) E2—E4, E7—E6. 2) D2—D4, D7—D5. 3) B1—C3, G8—F6. 4) C1—G5, F8—E7. 5) G5—F6, E7—F6. 6) E4—E5, F6—E7. 7) D1—G4, 0—0. 8) F1—D3, F7—F6. 9) G4—H5, F6—F5. 10) G1—F3, C8—D7. 11) H5—H3, C7—C5. 12) D4—C5, E7—C5. 13) G2—G4, B8—C6. 14) G4—F5, E6—F5. 15) C3—D5, C6—D4. 16) F3—D4, C5—D4. 17) 0—0—0, D4—E5. 18) D3—C4, G8—H8. 19) H1—E1, E5—D6. 20) C1—B1, F8—E8. 21) E1—G1, D7—E6. 22) G1—G7, E6—G8. 23) D1—G1, D6—E5. 24) G7—B7, A8—B8 i białe (przez 25) G1—G8 etc.) dały mat za trzeciem posunięciem.

ZADANIE.

(Ułożył Maurycy M.).

Odgadnąć imię kobiety, składające się z osn in różnych liter, z których przez kombinację należy wytworzyć 49 rzeczowników takich, w jakichby żadna litera dwa razy nie była powtarzana.

Znaczenie tych rzeczowników jest następujące:

1a) Nazwa chronologiczna.—2a) Początek dnia.—3a) Owoc. 4a) Imię kobiety biblijnej.—5a) Imię jej syna.—6a) Rzeka w Niemczech.—7a) Przyrząd sionący.—8a) Uprawa ziemi.—9a) Imię popularnej artystki.—10a) Substancja w organizmie. 11a) Przyrząd do pływów.—12a) Maszynier zegarowa.—13a) Zwierzę.—14a) Odmęt.—15a) Osłona drzew.—16a) Odlamy lodu.—17a) Trunek.—18a) Miara ziemi francuska.—19a) Ukrop.—20a) i 21a) Karty.—22a) Schowanie.—23a) Okres czasu.—24a) Rzeka w Królestwie.—25a) Ptak.—26a) Ziemia urodzajna.—27a) Zwierzę wodne.—28a) Przewinienie.—29a) Imię żydowskie.—30a) Oznaka żałoby.—31a) Miasto włoskie. 32a) Kryjówka zwierząt.—33a) Rzeka w łomżyńskim.—34a) Stworzenie wodne.—35a) Miasto w Egipcie.—36a) Zalążek rybi.—37a) Zakłębienie.—38a) Burza.—39a) Częstka organizmu.—40a) Rzeka w Rosji.—41a) Księga święta u Turków. 42a) Wierzech u skrzyni.—43a) Zadrzewione wglebienie.—44a) Otwory w budowlach.—45a) Podział czasu.—46a) Naczynie kuchenne.—47a) Przyrząd czuciowy.—48a) Przestrzeń ziemi ograniczona.—49a) Eden.

Uwaga. Litery przy liczbach wskazują, do jakiego rodzaju należy odnośny rzeczownik, co znacznem jest ułatwieniem.

Rozwiązanie zadania, umieszczonego w nrze 35-ym:

Matejko.

MELILLA
WALERJA
WITEBSK
SEWERYN
WAŁUJKI
MEKSYKA
PALERMO.

7	16	18	19	3	4	13
20	8	14	2	6	12	18
24	9	13	11	6	15	
3	9	12	10	40	5	1
15	11	6	14	14	16	4
10	5	13	21	4	15	12
23	7	8	1	2	22	17

Rozwiązania nikt nie nadesłał.

ODPOWIEDZI.

— **Panu Ho-by.**—Zadania pańskiego zamieścić nie możemy, wymaga ono bowiem nakreślenia w piśmie takiej figury, jakiej sztuka zecerska wykonać nie jest w stanie. Może które z pism ilustrowanych zużytkuje.

— **Panu Samuelowi Hel.**—Szarada tego samego znaczenia co pańska, zamieściliśmy w numerze poprzednim. Autora podpisałismy. Nagród w rodzaju przyobiecanych przez pana, nikomu poważnie ofiarować nie zdecydowalibymy się.

— **Panu Pressajeszowi z Osin.**—Wyjaśnienie znajdzie pan w rozwiązaniu.

— **Panu Aronowi Ten.**—Myśli zadania rozwiązującego się słowami „potop—żelazo”, w żaden sposób przeniknąć nie mogliśmy. Zagadka do druku się nie kwalifikuje.

— **Panu Ludwиковi Grün.**—Szarada, o jakiej szan. pan w liście swoim wspomina, winna właściwie nosić miano zagadki. W każdym razie rozwiązuje się zupełnie prawidłowo, o czem zresztą niebawem sz. pan się przekona.

— **Panu Wł. Elis.**—W przesłanych nam świeżo dwóch zadaniach, drugie do druku się nie kwalifikuje, w „figlu” zaś brak pierwszej połowy rozwiązania. Należy raz jeszcze „figiel” ów skreślić i z kompletnym rozwiązaniem nam przesłać.

— **Panu J. Reb.**—Oj nie!

— **Panu Józefowi Kocz.**—Logogryf pański do druku się nie kwalifikuje.

— **Panu Izakowi Oll.**—Zadanie drukowane nie będzie.

— **Pp. Franciszce Bach i Mar kusowi Seuff.**—Prosimy o ponowne przesłanie całego zadania, poprzednie bowiem, jako do druku niezakwalifikowane, zniszczyliśmy.

— **Włodzowi Szpanboż z Kaukazu.**—Niestety! List nadszedł w kilka dopiero dni po terminie ostatecznym. Zaznaczamy jednakże, iż oba rozwiązania są zupełnie dobre.

— **Panu Stanisławowi W.**—Z przesłanego nam zadania ko-

rzystać nie będziemy.

— **Ognisze.**—W Łodzi lub Częstochowie.

— **Panu K. Lipsk.**—O ile wiemy, z polskich wydawnictw tego rodzaju jeden tylko „Kalendarz Fabryczny” zamieszcza skorowidz taryfy celnej. Jest to dla osób, potrzebujących jakiegokolwiek informacji taryfowej, bardzo wielkie udogodnienie.

— **Pani Weronice Senft.**—Prosimy o dalsze prace w tym samym rodzaju. Nadesłane zużytkujemy.

— **Panu Herszowi Licht.**

Ortografii to zabawka,

By przez w wciąż pisać tra/ka.

I by wbić sobie w... czółko,

Ze przez ó pisze się—kółko...

Losy Włoskie Czerwonego Krzyża

z 1885-go r.

Losowanie z d. 1-go lutego 1894-go r.

A) Wygrane:

Serja	Nr	Wygrał lirow	Serja	Nr	Wygrał lirow
7763	5	50000	2648	45	50
2904	4	2000	3903	13	50
9567	38	2000	5898	32	50
5976	6	1000	7238	6	50
6725	38	1000	8018	50	50
750	10	500	8450	41	50
9347	30	500	9915	7	50
305	19	50	10008	37	50

Wyplata wygranych za złożeniem obliwu wraz z kuponem premjowym od d. 9-go lutego 1894-go r.

B) Amortyzacja:

Wylosowano następujących 12 seryj:

100 341 664 1045 1076 4079 4262 4771 5944 9846 11802 11944.

Zawarte w tych 12-tu serjach numery tu nie wymienione, wypłacone zostaną po 30 lirow.

**Instytut LECZNICZO-GIMNASTYCZNY
i SZKOŁA FECHTUNKU RUDOLFA GRAF**

Marszałkowska 125 (wejście tymczasowe od Zielnej 20). 644

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów

We wtorek, dnia 27 b. m. wieczorem, na Dynasach

WIELKA ZABAWA NA LODZIE.

634 Dentysta **P. Klejn** Leszno 6. Przyjmuje od 10—2-ej i od 4—6-ej po poł. Bied. bezpł. od 8—9-ej.

— Parcelacje majątków ziemskich: **Sylwin Majewski**, jeometra przysięgły. Warszawa—Wspólna 44. 836

DOM BANKOWY

X. RADZISZEWSKI

w Warszawie, hotel Europejski, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż pod własną firmą otworzył

drugi

DOM BANKOWY

w Wilnie,

gdzie wszelkie interesy w zakres bankierski i handlowy wchodzące są załatwiane. 212

OGŁOSZENIE.

W zastosowaniu się do § 14 ustawy giełdowej z r. 1872, komitet giełdowy ma zaszczyt zawiadomić, iż pierwsze doroczne zebranie ogólne członków zgromadzenia giełdowego odbędzie się we wtorek, dnia 15 (27) lutego, o godz. 3-ej po południu — w gmachu giełdy warszawskiej.

Przedmiotem obrad będzie:

1) Sprawozdanie komitetu giełdowego z dochodów i wydatków za r. 1893.

2) Wybór trzech członków zgromadzenia do odbycia rewizji ksiąg i dowodów rachunkowych sprawozdania komitetu oraz sum, zgromadzenia giełdowego dotyczących.

3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie projektu etatu na rok 1894.

Komitet giełdowy przypomina, że stosownie do § 15 ustawy, na zebraniu tem winni być obecni wszyscy członkowie zgromadzenia giełdowego — i że nie przybywający na nie bez ważnych powodów, podlegają karze pieniężnej. 243r

Cyrk Godfroy

ul. Ordynacka

DZIŚ:

Świetne przedstawienie.

Jeszcze tylko kilka występów pogromcy zwierząt p. Battii.

Wkrótce przedstawienie na beneſis gimnast. p. Amerygo i miss Nory.

Początek o god. 8 wiecz.

Szczegóły w afiszach.

627

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 13 (25) lutego 1894 r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska:

Za frachtem zwykłym: a) do magazynów składowych: Kijów № 8616; Łopuchowka № 198; Monastyrzysze № 955; Tamala № 335.

b) do Pragi (Łoco): Włodawa № 220; Mrozy № 60; Biała № 330, 322, 318, 316, 314, 338, 343, 342, 345, 334; Brześć № 824; Międzyrzec № 275, 278; Sokółka № 82, 83; Ryga № 1121; Berdyczów № 5152; Pińsk № 619, 603, 273; Moskwa № 5882, 5930, 5895, 157, 6105, 6046, 6043; Rostów № 2851; Nowozybków № 380; Solna № 2946; Babarykino № 72; Zaleszczyce № 226, 227, 203; Monastyrzysze № 957; Iamajtowo № 61; Łuków № 244, 245; Birzula № 383; Kuskowo № 96.

Zegarek damski złoty

nie kryty, Perret et fils, anere, 16 rubis nr 62880 zagonal. Uprasza łaskawego znalazcę o odesłanie do p. Warmta zegarmistrza, Senatorska 26. Panów zegarmistrzów i jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi.

1015

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— Litwinke S. proszę o zawiadomienie w Kurjerze, czy list otrzymała, jestem bardzo zaintrygowany, chętnie bym poznał.

1011

„URANIA”

Zakład Elektro-Mechaniczny
w Warszawie, Marszałkowska Nr 119.

Oświetlenie elektryczne.—Dzwonki.—Baterje.—Najnowsze systemy ubezpieczeń mieszkań i sklepów od okradzenia.—Patentowane zegary elektryczne ściennie i wieżowe, po cenach niższych od praktykowanych.—Patentowane za granicą aparaty do wytwarzania nowych efektów świetlnych. Zastosowanie dla wystaw teatralnych, balu i wystaw w ogólności.—Zakład pozostający pod kierunkiem inżyniera mechanika, wykonywa modele nowych wynalazków podług planów lub szkiców.—Obstalunki i reparacje uskuteczniają się na termin i po cenach możliwie niskich.

305

CHARKÓW

Hotel Ruf

przy ulicy Rybnej. 227r.
Hotel pierwszorzędnym, odznaczający się kuchnią znakomitą. Warunki szczegółowe dla pp. Koniwojażerów

Leichner's Fettwunder

Puder tłusty LEICHTNERA.

Cena pudełka rs. 1.

Puder do użycia w dzień i wieczór, niezmienny na twarzy. — Kosmetyki nadające piękność i świeżość skórze. — Potrzeby służące do charakteryzacji teatralnej. — Róż i bieliśdo tłuste. — Olejki do brwi.

Do sprzedania we wszystkich składach kosmetyków i Materiałów Aptecznych w Rosji.

L. LEICHTNER w Berlinie, dostawca teatrów królewskich w Belgji.

Skład główny na całą Rosję. W. AURICH, Kołokolnaja, 18—19

w St.-Petersburgu.

140r

„KAPRYS NEWY” — PERFUMY, WODA KOŁOŃSKA, MYDŁO.
„PIZMOBIAŁE” — PERFUMY, WODA KOŁOŃSKA, MYDŁO.
„SAFO” — PERFUMY, WODA KOŁOŃSKA, MYDŁO.

Najwyższego gatunku.

ESSENCJA OCTOWA

do odświeżania powietrza w pokojach za pomocą rozpylacza. Rozwija przyjemny aromat lasów iglastych.

Tymolowy proszek do zębów.

Tymolowy Elixir do zębów.

St.-Petersb. Laboratorium Techno-Chemicznego.

Skład Główny i Kantor w St.-Petersburgu, Plac Teatru Aleksandryńskiego № 9.

Oddział w Moskwie, Nikolskaja, dom Szeremietiewa.

Skład w Warszawie, Nowy-Swiat № 37, oraz w znaczniejszych Handlach Perfumer. w Cesarstwie.

23r



„Maison Ormonde”

Aleja Ujazdowska № 17, Warszawa,

Jeneralna Reprezentacja

Angielskich Welocypedów

Ormonde Peregrine, Triumph i

Mod de Luxe,

z fabryk Leicester Cycle Co. w Leicester
Triumph Cycle Co. Ltd. w Coventry,
Singer Co. w Coventry.

Otrzymał pierwszą parję 200 sztuk rowerów na sezon 1894 r.

na sezon 1894 roku

i takowe polecają osobistej krytyce Szanownych Sportsmenów.

189r

Ceny niskie ponieważ
z pierwszej ręki.

Twarde i bez folgi nowe sztuczne Brylanty.

nagrodzone złotym medalem w Chicago.

Najdoskonalsza imitacja, która szlifowaniem, ogniem i grą kolorów, nie ustępuje prawdziwym, a ponieważ są one twarde i bez plam, tynowej folgi a zatem jest zupełnie nie do odróżnienia od prawdziwych.



W złotej i srebrnej oprawie: Pierścienie, Kolczyki, Broszki, Bransoletki, Szpilki etc., sprzedaje skład fabryki

„Paryzka Kompanja”

w Warszawie, róg Ogrodowej i Białej № 10.

Ilustr. katalogi wysyła się za 14 kop.

POTRZEBNY JEST

Motor gazowy

używany; w dobrym stanie, o sile 5—8 koni. — Oferty pod lit. J. F. przyjmuje Biuro Ungra, Wierzbowa 8.

245r

Konstanty Trepte,

Księgarnia, skład nut i pręnumerata pism w Warszawie, ul. Marszałkowska 149 (wprost Zielonego Placu). — Otrzymuje stale nowości książek i nut za granicą i w kraju wydanych. — Zlecenia z prowincji zadowolą szybko.

232r

Po cenie znacznie niższej!! Księgarnia W. STEINBERGA, Marszałkowska 141,

sprzedaje następujące dzieła z pozostałej małej liczby egzemplarzy, po cenie znacznie niższej

Bill. Zarys botaniki z 400-ma drzeworyt., z rs. 2 zniżona na	kop. 50
Buckiewicz. Studja nad suchotami i środków ochronnych	40
Dygasiński. Psychologia wychowawcza, z rs. 3 na	80
Danilewicz. Nauka Buchalterji podwójnej 2 t., z rs. 2 na rs.	1.50
Dębicki. Nieśmiertelność człowieka, z rs. 1 na	35
Postęp, szczęście i przewroty społeczne z rs. 1 na	35
Bezwyznaniowość, jej przyczyny i skutki	30
Mysł i Słowo, logika i gramatyka, z kop. 30 na	15
O zasadniczych różnicach psychicz., pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem	20
Dumassa. Hrabia Monte Christo, 8 tomów dużych komp. na dobrym papierze z rs. 7	2.—
Hugo. Bug-Jargal, powieść, z rs. 1 na	30
Hoffman. Listy ex-aktora do ex-aktora, zniżona na	20
Jeza. Dyplomacja szlachecka, powieść z ilustracjami, z rs. 1.50 na	50
Kraszewskiego. Gawędy o Literaturze i Sztuce, z rs. 1.50 na	30
Kabała Mitologiczna, czy mnie kocha ta osoba wzajemnie	10
Lubowski. Krok dalej, powieść, 3 tomy, z rs. 3.60 na	1.20
Lombroso. Człowiek Zbrodniarz, tom I-szy kop. 95, tom 3-ci rs. 1.60, oprócz 2-go	1.20
Leszniewska. Passe Temps, metoda w 4-ch językach: Franc., Polski, Russki i Niem.	50
Meric El. Życie Przyszłe, 2 tomy, z rs. 3, zniżona na	75
Niewiadomski. Obrazy z życia Flory, z rycinami, z rs. 1.50 na	85
Puchewicza. Mechanika ogólna, z rs. 1.35	60
Parise. Starość, popularny wykład Fizjologii i Psychologii	50
Ribota. Współczesna Psychologia pozytywna w Anglii	75
Dśledztwo psychologiczne, z rs. 1.80	90
Spencera. Szkice Filozoficzne, tom 2-gi zawiera całość w sobie, z rs. 1.80 na	50
Sekreta zachowania wdzięków młodości i świeżej cery, z kop. 75 na	30
Swiatła i Cienie, zbiór noweli i pociąg różnych autorów, z ilustracjami z rs. 2 na	60
Przesyłający z prowincji, raczą dołączyć po 20 kop. do każdego rubla na koszt przesyłki, także na żądanie wysyłam za zaliczeniem pocztowem akuracie.	301

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny i poleca następujące powieści:

Gizowski. Rodzina wykletych . . .	rs. 1.80
Graybner St. Mamin synek . . .	rs. 1.80
Na warszawskim bruku . . .	rs. 1.80
Rojan. Maska . . .	rs. 1.80
Szeniawa. Wspomnienia z podróży po Australji . . .	rs. 1.—

Zakład Gimnastyki Szwezdkiej dla kobiet i dzieci

Heleny Kuczalskiej,

5. Mazowiecka 5.

Lekarzami Zakładu: Dr. Solman, Dr. Kurtz, i Dr. Zd. Stawinski, pod którego kierunkiem prowadzona jest gimnastyka lecznicza i masaż. — Gimnastyka lecznicza stosuje się w chorobach wchodzących w zakres ortopedji, jak również w chorobach mięśni, stawów, narządów trawienia, w niektórych wypadkach anemji, neurastenji, w osłabieniach, otluszczeniach i w wielu innych cierpieniach według zaleceń tak lekarzy miejscowych, jak innych, przysyłających swych pacjentów do Zakładu.

Gimnastykę zdrowotną, prowadzi szwedka z Instytutu Centralnego w Sztokholmie i odpowiednio wykształcone nauczycielki.

Gimnastyka i masaż mogą być udzielane także na mieście.

Przyjeżdżający ze wsi, na kurację gimnastyczną, znajdują stałe pomieszczenie w zakładzie.

243r

W A Ż N E dla Rodziców-Izraelitów.

Od 15-go Kwietnia r. b. pomieszczenie dla chłopców, uczęszczających do szkół prywatnych, w porządnym domu izraelskim. — Opieka rodzicielska zapewniona.

Wiadomość ulica Zabia № 9, m. 36. 836

Panna,

ewangeliczka, z dobrej rodziny, kochająca bardzo dzieci, doświadczona w odrabianiu robotek ręcznych damskich, pragnęłaby chętnie od 1-go Kwietnia przyjąć obowiązki niemieckiej bony w dobrym domu. — Łask. oferty pod lit. M. 494 do Rudolfa Mosse we Włocławku.

247r

NOWOŚĆ L'Année Scientifique et Industrielle 1893 par L. FIGUIER. poleca 249r G. SENNEWALD, Miodowa Nr 6.



Jan Gliński

Przedsiębiorstwo Robót Asfaltowych i Dekarskich, Chmielna 20,

prosi o wcześniejsze nadsyłanie zamówień na roboty wykonać się mające na wiosnę dla sformowania kosztorysów.

Kosztorysy bezpłatnie. 295

Doświadczony i ruchliwy

Kupiec

na Szlasku, mianowicie we Wrocławiu, z licznymi stosunkami, radby otrzymać dobre agentury, ewentualnie z przyjęciem na skład główny. — Referencje najlepsze. — Łask. oferty pod lit. P. 475 do Rudolfa Mosse we Wrocławiu.

239r

W mieście Włocławku
jest dosprzedania piętrowa

trowa

KAMIENICA

w najlepszym punkcie miasta na dogodnych warunkach.

Bliższa wiadomość u p. Schoenfelda tamże.

250r

NOWO-OTWARTO WARSZAWSKIE BIURO DZIENNIKÓW (UNGRA),

przy ulicy Wierzbowej № 8 (wprost Niecalej). — Telefonu № 461.

przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma w Warszawie i na prowincji.

Cennik pism na kwartał II 1894.

Pisma codzienne.

	CENA w War- szawie	na Pro- wincji
Dziennik Warszawski	2.40	3.00
Dziennik dla Wszystkich	1.05	1.80
Gazeta Handlowa	2.25	2.75
Gazeta Polska	2.25	3.00
Gazeta Warszawska	2.25	3.00
Kurjer Codzienny	1.50	2.25
Kurjer Poranny	1.20	2.00
Kurjer Warszawski	2.25	3.00
Słowo	2.25	3.00
Wiek	2.25	3.00

Za odosłanie do domu dopłaca się od 5—10 kop. miesięcznie.

Pisma periodyczne.

Atenium na prowincji tylko półrocznie	3.00	6.00
Biblioteka najcenniejszych utworów literatury europejskiej	1.50	1.50
Biblioteka romansów i powieści	1.30	1.70
Biblioteka warszawska półrocznie lub rocznie	4.50	5.00
Biesiada literacka bez wieczorów	1.25	1.50
z wieczorami	1.63	2.00
Bluszcz wydanie I	1.80	2.50
II	2.40	3.25
III	3.00	4.00
Echo Muzyczne	2.00	2.50
Gazeta Lekarska półrocznie lub rocznie	3.50	4.60
Losowań rocznie	1.00	2.00
Rolnicza	2.00	2.00
Przemysłowo-rzemieślnicza	1.00	1.30
Sądowa	1.50	2.00
Świąteczna rocznie	2.00	3.00
Cukrownicza	3.00	3.00
Głos	1.75	2.25
Izraelita	1.50	2.00
Jeździec i Myśliwy	1.75	2.00
Katalog Nowych Książek rocznie	— 60	1.00

	CENA w War- szawie	na Pro- wincji
Kolce	1.75	2.00
Kraj	3.00	3.00
Kronika lekarska półrocznie	2.50	3.00
Kronika Rodzinna	1.00	1.25
Kurjer Rolniczy	1.25	1.25
Kurjer Świąteczny	— 75	1.00
Medycyna	1.25	3.00
Mucha	1.00	1.25
Niwa	2.00	2.50
Nowe Mody	1.20	1.50
Ogrodnik Polski rocznie	6.00	8.00
Pamiętnik Tow. Lekarskiego rocznie	3.00	3.00
Prawda	2.00	2.50
Przegląd Katolicki półrocznie	2.50	3.00
Pedagogiczny	1.50	1.75
Techniczny półrocznie	5.00	6.00
Tygodniowy	2.25	3.00
Przewodnik higieniczny rocznie	3.00	3.50
Przyjaciel dzieci	1.00	1.25
Przyjaciel zwierząt półrocznie	1.00	1.50
Rola	1.50	2.00
Rolnik i Hodowca	1.75	2.00
Romans i Powieść	— 75	1.00
Tygodnik Ilustrow. z bezpłat. powieś.	2.00	3.00
z dodatkami	1.00	1.25
Tygodnik Młód	1.00	1.25
Tygodnik Kolejowy i Ekonomiczny	1.00	1.25
Tygodnik Romansów i Powieści	— 75	1.00
Wędrowiec	1.75	2.00
Wiadomości farmaceutyczne rocznie	4.00	5.00
Wieczory rodzinne	1.00	1.25
Wista	1.50	1.75
Wszechświat	2.00	2.50
Zdrowie półrocznie	2.00	2.50
Zorza półrocznie	1.50	2.00

Za odosłanie do domu dopłaca się 5—10 kop. kwartalnie.

Czas odnowić prenumeratę na kwartał II-gi.

1 lub 2 Pensjonarki,

chcące kształcić się w języku niemieckim, znajdują staranną opiekę i pomieszczenie za przystępną cenę. Muzyka, angielski, francuski. — Najlepsze rekomendacje. Adresować proszę po niemiecku: **Wolff, Berlin, Schlegelstrasse 10—III.** 331

Do sprzedania lub zamiany na Dom Majątek Ziem- ski włók 12.

Z powodu słabości właściciela, a tym sposobem niemożności samemu zajmowania się gospodarstwem w przeszłej ziemi kujawskiej z pięknymi łąkami, w bliskości od stacji kolei Bydgoskiej **Kowal**, z bogatą kopalnią torfu przy r. eceze, ze stawem i młynem w wieczystej dzierżawie. Wiadomość u właściciela dóbr Wola Sławińska, przez Lublin, lub u właściciela domu, Trębacka № 1. 62

A. Seeberg

w Tuckum,
poleca

Słód Karmelowy

zastępnący

KAWĘ,

wybórny w smaku i w wysokim stopniu pożywny.

Do nabycia w składach kolonialnych po kop. 20 za funt. 131r

Chmielarz,

posiadający kilkunastoletnią praktykę, przyjmuje zakładanie nowych plantacji i prowadzenie tychże, lub przyjąć posiada stałą przy większych plantacjach. — Wiadomość przez Seroch Łomż. gub., majątek Popowo, dla W. Scholtze, tamże przyjmuje zamówienia na sadzonki chmielu najlepszych gatunków 317

Ogłoszenie o sprzedaży.

Syndycy masy upadłości Henryka Ehrenfrieda, właściciela firmy „Emanuel Ehrenfried,”

podają niniejszem do wiadomości publicznej, że na mocy decyzji Sędziego Komisarza z d. 8 (20) Lutego r. b., w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego (Długa Nr 7), przed Sędzią Komisarzem, odbędzie się d. 24 Lutego (8 Marca) r. b., o godz. 12-iej w południe licytacja publiczna, celem sprzedaży hurtowej majątku masy, składającego się z urządzenia fabryki tytoniowej w domu Nr 10 na ulicy Pawiej i towaru w fabryce, piwnicach i składzie głównym, oraz na komorze, wagi ogólnej około 5800 pudów.

Licytacja rozpocznie się od sumy 40,000 rs.; wadium wymagane jest w kwocie 4,000 rs.

Warunki licytacyjne i spis inwentarza, przeglądać można u syndyków.

233r Warszawa, d. 10 (22) Lutego 1894 r.

Kazimierz Nowakowski Adwokat Przysięgły (Długa Nr 18).

OGŁOSZENIE.

Ponieważ **Magazyn Ubrorów Męskich** pod firmą **L. Jamuszkiewicz**, Królewska Nr 3, z dniem 1 Stycznia 1894 r., przeszedł na własność moją, a jako wieloletni zarządzający i krojący tegoż Magazynu, mam honor zawiadomić JW. i WW. PP. Klientów, iż nadal pod osobistym kierunkiem i dozorem prowadzić go będę.

Polecam JW. i WW. PP. Klientom, którzy dotąd zaszczytali zaufaniem powyższej wymienionej firmie, iż dołożę wszelkich starań, ażeby zadowolić wszelkie wymagania, tak pod względem kroju, wykończenia, wyborze materiałów, jak i cen możliwie umiarkowanych.

337

Z uszanowaniem

A. Wisniewski.

NAJLEPSZA BIBUŁKA DO PAPIEROSÓW!

Wiele powag naukowych sławy europejskiej, a także **CHEMICZNE LABORATORJUM CESARSKIEGO WARSZAWSKIEGO UNIwersYTETU** stwierdziło, na zasadzie analizy porównawczej, że **bibułka paryska**

„**Les dernières Cartouches**,”

wyrabiana przez fabrykę „**Braunstein Frères Paris**.”

przewyższa wszystkie inne bibułki znane dotychczas w handlu.

Ponieważ w ostatnich czasach okazało się, że bibułka „**Les dernières Cartouches**” bywa w handlach i fabrykach podrabiana, ostrzegam zatem Sz. Publiczność, że prawdziwa i nie fałszowana jest tylko ta bibułka, która posiada na każdej gільzie czytelny i przezroczysty napis

„**Les dernières Cartouches**.”

Próby i cenniki wysyła gratis.

L. SILBERLAST,

DOM HANDLOWY
w Warszawie, Graniczna № 10.

Kartofle

FABRYKI KROCHMALU

Pszenica

nieporównane w produkcyjności.

Urządzanie i przebudowanie według mego uproszczonego **TANIEGO** i **DOŚWIADCZONEGO SYSTEMU.**

W. H. UHLAND, Inżynier-specjalista w fachu przemysłu krochmalowego w Lipsku.

Kukurydza

Żądać prospektów.

231r

Ryż

C. F. HEYDE, Berlin, S. O. Reichenbergerstr. 35.

Fabryka lakieru.

Chemiczna fabrykacja.

Lakiery do mebli, fortepianów, metalicznych wyrobów etc.

Laki, Apertury, Tłuszcze do trzewików, butów, naczyń etc.

Pomady do czyszczenia metali czarne i białe etc.

Poszukuje się zdolnych Agentów.

248r

ABRICOTINE

Likier stołowy wytworzony z delikatnego owocu brzoskwini, ułatwia trawienie i odznacza się przewybornym smakiem.

Rozliczne podrabianie i naśladowanie najlepiej wydatniły różnice jakie zachodzą porównawczo z prawdziwym likierem, i wpłynęły przeważnie na rozpowszechnienie jego.

Należy wymagać zawsze na etykietach podpisu Fabrykant **Abrykotiny** produkuje również następujące likiery:

LIQUEUR
D'OR

BLIDAH
(LIQUEUR DE
MANDARINES)

FLEUR
DE THÉ

CRÈME
DE CACAO

WSZYSTKIE TE PRODUKTA ZJEDNAŁY WYSOKĄ NAGRODĘ W MEDALU ZŁOTYM NA WYSTAWIE Powszechnej R. 1899

Reprezentant na Królestwo Polskie i Rosję Zachodnią **A. Welkowski** — Warszawa
lica Orla 12. 17r

Wypróbowaną Oszczędność Gazu

dają ogólnie znane i używane

Lampy żarowe D-ra **AUER'A**

143. Marszałkowska 143.

243

Kartofle

Wszystkie MASZYNY

Pszenica

Fabrykacji Krochmalu.

Sitka, centryfugi, extractory, maszyny do tarcia, młynki etc., do-
starcza własnej patentowanej konstrukcji, solidne, tanio i skuteczne.W. H. UHLAND, Inżynier specjalista w fachu przemysłu Krochma-
lowego, w Lipsku 215r

Kukurydza

Żądać prospektów!

215r

Ryż

HERBATA
J. Z. RATYŃSKI

z K. Jachty.

Jerolimaska Nr 84.

Trębacka Nr 4.

Marszałkowska 144. — Tamże JAPONSZCZYŻNA.

269

NIECAŁA 5.

W Poniedziałek, t. j. d. 26-go Lutego r. b.

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

STEFANA FAŁECKIEGO,

rozpocznie się

WYPRZEDAŻ

Towarów wysortowanych oraz RESZTEK i trwać będzie dni 3.

Nauka i wychowanie.

A. Potrzebna młoda, inteligentna Niemka
do konwersacji. Oferty składać: Marszał-
kowska 94, w sklepie W-go Wiśniewskie-
go. 292rAngielka daje lekcje—rs. 5 miesięcznie.
Karkow.-Przedmieście 30—14. 6716Luro pedagogiczne rekomenduje nauczy-
cieli, metrow, guwernantki i bony. War-
wa, Mazowiecka 11. Marek—dawniej Da-
browska. 5984Uchalterji znajomość, ułatwia znalezienie
posady, nauki tej wyucza gruntownie nau-
czyciel W. Chmielewski. Aleja Jerolimaska
43, przy Marszałkowskiej, 4395Francuska dyplomowana poszukuje lekcji.
Śliska 6, m. 13. 6692Lecje muzyki, francuskiego, cena przystę-
pna. Marszałkowska 60, m. 19. 6981Nauczycielka muzyki, z gruntowną znajo-
mością języka francuskiego poszukuje de-
mi-placu. Wiadomość w Czyteln, Szpitalna
№ 4, m. 18, od 10 do 12-ej. 6874Nauczycielka wyższa, specjalnie matema-
tyka, udziela lekcji. Leszno 49, mieszka-
nia 20. 7005Nowo otworzona Czytelnia Powszechna: Ma-
zowiecka 11. Książki naukowe i beletry-
styczne. Pisma. 6009Osoba z dyplomem wyższych kursów, posia-
dająca teoretycznie języki: francuski, nie-
miecki, udziela lekcji, przygotowywa do egz-
aminów. Zastać można od 10—12 w południe.
Twarda № 3, m. 2. 6480Potrzebna nauczycielka na wieś, znająca
dobrze francuski, muzykę i robotki. Wiado-
mość: Śliska 50, m. 36. 6764Panna katolicka, muzykalna, po ukończe-
niu gimnazjum szuka odpowiedniego zają-
cia na prowincji Królestwa lub Cesarstwa,
Warszawa, ulica Włodzimierska domu № 4,
m. 18, „Pannie N.” 6787Potrzebna nauczycielka na godziny, znająca
gruntownie języki: polski i francuski z
konwersacją. Oferty przyjmuje Kurjer pod
lit. „J. Sł.” 6793Student, matematyk, udziela lekcji. Grun-
townie francuski i niemiecki z konwersacją.
Łacina i grecki posiada. Oferty przyjmuje
Kurjer dla „Matematyka.” 6907

Posady i praca

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu gruntownie francuski
i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 4037Administracji domu za pokój z kuchnią,
poszukuje energiczny rządcą. Kaucji 1,500
rs., chlubne świadectwa. Oferty przyjmuje
Kurjer „1,500.” 6971Bona Niemka, freblówka, poszukuje miejsca
od 1-go marca. Oferty pod „Freblówka”
proszę składać w Kurjerze. 6728Człowiek niemłody, niemający ciężko pra-
cować, piszący po polsku i po rusku, po-
szukuje posady przy jakimkolwiek bądź za-
kładzie fabrycznym, lub też innej, jak: maga-
zyniera, nadzorcy, zarządzającego, inkasenta,
w Warszawie lub na prowincji, za umiarko-
wane wynagrodzenie. Kaucji złożyć może
300 do 600 rubli. Oferty: kiosk, plac Teatral-
ny, „Nemo.” 325rInteligentna poznańka pragnie miejsca za-
rządzającej domem, do dzieci lub lektorstwa.
Oferty uprasza składać pod „A. Z. A.” w kan-
torze Kurjera. 6793Kupiec w branży kolonialnej i win poszu-
kuje odpowiedniej pracy. Oferty przyjmuje
Kurjer dla S. K. P. 6720Młody człowiek ze średnim wykształce-
niem domowym, który pracował w intere-
sie fabrycznym, poszukuje zajęcia. Łaskawe
oferty w kantorze niniejszego pisma pod wy-
razem „Zawadzki.” 310rMłody człowiek, 24 lat, był student pra-
wa, poszukuje pracy. — Łaskawe oferty
przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „Sewery-
nowi 12.” 6700Osoba młoda, umiejająca pięknie szyć bieli-
zną, ze swoją maszyną, życzy sobie szyć w
domu prywatnym. Ul. Włodzimierska № 4,
m. 17. 7015Osoba wykształcona, poszukuje zajęcia: o-
pieki nad dziećmi lub do towarzystwa, Kró-
lewska 47.—Administracja kiosków od 1-ej
do 3-ej. 297rPrzyjme korespondencję niemiecką lub rus-
ką, albo tłumaczenia na te języki, w go-
dzinach wieczornych. Żorawia 43, mieszka-
nia 15. 326rRządcą gospodarzy w sile wieku, prakty-
cznie znający gospodarstwo rolne, z chlu-
bnymi świadectwami osób wiarygodnych, po-
szukuje pracy w Królestwie lub w Cesar-
stwie. Wiadomość: Waleców № 13, m. 19, dla
Rządcy. 5520Tapicer Ołtuszewski bez zajęcia, poszukuje
roboty w domach prywatnych. Wspólna
№ 7. 7001

b) Zaofiarowane.

Bardzo zdolnych stanciarzek potrzebuje za-
rządca W. Gundelach, Nowy-Swiat 60. 6837Bezdzienne małżeństwo otrzyma za usługę
du kawalera bezpłatnie kuchnię. Hoża 52,
m. 8, od 5 do 7-ej wieczór. 6975Do magazynu kapeluszy damskich potrze-
bna zaraz kompletnie zdolna starsza panna
oraz panienki do nauki. Długa 47, mieszka-
nia 5. 7016Do magazynu Pauliny Szubert, Erywań-
ska 16, potrzebne zdolne stanciarzki. 6640Do zarządu nad warsztatami. Znający teo-
retycznie i praktycznie dobrze tokarstwo
drzewne i metaliczne, poznałomiony z me-
chanicznymi pomocniczymi maszynami, w wie-
ku nie mniej lat trzydziestu, z charakterem
prawym, energicznym, pracowitym, a odpow-
iednio inteligentnym, poszukiwanym jest do wie-
kszej fabryki.—Świadectwa wymagalne, będą
konieczne potrzebne z poprzedniej fabryki.
Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz.
pod „Odpowiadający ogłoszeniu.” 6440Ekspedientka potrzebna od 1-go marca ze
świadectwami z niciarskiego sklepu będą
miały pierwszeństwo. Język niemiecki wy-
magalny. Wierzbowa 3, Stifson. 6833Felczerski subiekt potrzebny do felczera.—
Wiadomość: Twarda № 48, w dystrybu-
cji. 7021Inkasent potrzebny, obeznany ze sprzedażą
maszyn do szycia. Wiadomość w składzie
maszyn do szycia K. Koperskiego, Senator-
ska 22. Zgłaszać się od 10 do 12-ej. 6725Maszynistki do bielizny (niwymagalnej)
potrzebne zaraz. Wołowa № 50, m. 14,
Praga. 6886Młody, pracowity człowiek, chrześcijanin, z
niemieckim, potrzebny jako praktykant do
farbiarni. Warunki dogodne. Wiadomość:
Rymarska 10, skład przedzy. 6974Ogrodnik zdolny, kawaler, potrzebny zaraz
na wieś blisko kolei. Wiadomość: hotel
Francuski, u szwajcara. 6465Potrzebne są maszynistki do szycia bieli-
zny i dziurkarki.—Ulica Świętojeńska, do-
mu 14, m. 29. 6888Potrzebne są maszynistka oraz kilka robo-
tnie umiejających szyć. Wiadomość w fabry-
ce kapeluszy za rogatką belwiderską, wprost
Promenady. 6781Potrzebna zaraz niania do dziecka z chlu-
bnymi świadectwami. Żorawia № 2, m. 7,
od 11 do 4-ej. 6766Potrzebna jest bona Niemka freblówka z do-
brymi świadectwami do dwójga dzieci.—
Marszałkowska 181, m. 7. 6727Potrzebny starszy uczeń, inteligentny, do
interesu handlowego. Wiadomość: Olszew-
ski, Elekoralna 47. 6704Potrzebna maszynistka do pończoch. Ulica
Oboźna № 7, m. 28. 6495Potrzebne zdolne maszynistki, dziurkarki
do koszul męskich. Panska 7, m. 13. 6670Potrzebne zaraz do kwiatów podręczne i u-
czennice płatne. Orla 8, m. 2. 6994Potrzebne maszynistki do bielizny męskiej.
Ulica Oboźna № 8, mieszka. 14. 6995Potrzebne maszynistki do bielizny męskiej.
Ulica Przejazd № 5. Wiadomość w fabry-
ce. 6996Potrzebne: maszynistka, dziurkarka i u-
czennica do bielizny. Elekoralna 13, mie-
szkania 14. 6997Potrzebna panna podręczna do krawieczy-
zny. Żłota 34, m. 14. 7013Potrzebne panny do sukien. Chmielna № 33,
mieszkania 16. 6813Potrzeba zupełnie zdolnych panien do spó-
dnic. Wspólna 32, m. 1. 6770Potrzebna bona Niemka, znająca dobrze pol-
ski, pedagogicznie uzdolniona, posiadająca
chlubne świadectwa, młoda, na wyjazd do
Kijowa, Ul. Wiejska, Fraskati Sztolcman. 6821Uczeń potrzebny do cukierni L. Lourse et
Co. w hotelu Europejskim. 6769Zaraz potrzebna panna kompletnie uzdol-
niona do kapeluszy na wyjazd do Łodzi.—
Oferty: Filja Kurjera Warszawskiego w Ło-
dzi pod lit. P. Q. 309r4 zdolnych bednarzy znajdzie zaraz stałe
zajęcie. Wronia 69. 6491

Kupno i sprzedaż

Aksamitny garnitur, tremo, łóżko, szafa,
Astół, tanio sprzedam. Miodowa 18—2. 6937A. Widok 3. Do sprzedania garderoba dam-
ska mało używana w magazynie. 6452Antyk komódka do zbycia. Bracka 25—8.
7002A. J. Wisniakowski, Królewska 37, róg
A. Marszałkowskiej (dawniej Trębacka). Za-
bawki, gry pedagogiczne. Filji nie posia-
dam. 5723A) Bardzo tanio sprzedaje biżuterję złotą,
srebrną, pierścionki najnowszych fasonów
z brylantami i prawdziwymi kolorowymi ka-
mieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślu-
bne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję sre-
bro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuje
wszelkie obstarunki podług najnowszych wy-
magań oraz reparację, złocenie, srebrzenie,
wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Ora-
czewski, jubiler, Nowy-Swiat № 36. 4314Bicykl tanio do sprzedania. Marszałkowska
60, m. 3, od 4—9-ej. 6730Bucharskie wzorzyste dywany, tanie a
długo, puchowe chustki orenburskie, na-
deszły do magazynu perskiego Kiltynowicza,
Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kre-
dytowego. 313rBufet przy kolei wydzierżawie. Krakowskie-
Przedmieście 53, mieszkania 4. 7009

Doniesienia osobiste.

Brrr... list na pocztę. 6843

Dla „Kar 45” fotografia wysłana. Dla N. O.
list wysłany. 7000K. Lemaitre w Łomży ma list na pocztę od
W. 6992„Pieszczoszka” list poste-restante od Dan...
Te. 6986

Burko dębowe siedmiosznułdowe 24 ruble
u stolarza, Żółwia 5. 6990

Chomonta parokonne krakowskie i para
czosiorów angielskich tanio do sprzedania.
Chłodna 20, w składzie skór. 324r

Chcę kupić tokarnię pociągową lub supor-
tową używaną. Nowolipie 26, m. 17. 6789

Chmielna 26, owocarnia, poleca jabłka kom-
potowe, deserowe, powidła, soki, marmela-
dy, masło solone, sery, towary kolonial-
ne. 5162

Do sprzedania garnitur mebli, 6 krzeseł,
2 fotela i szeslong, biurko, szafa, stolik że-
lazny dziecinny, łóżeczko dziecinne. Tamka
№ 19, m. 25, od 11 do 3-ej. 6475

Fortepian Kralla-Seidlera, prawie nowy, ta-
nio sprzedam. Nowy-Swiat № 64, Gran-
ke. 6976

Fortepian czarny, mało używany, głos sil-
ny, sprzedam. Elekoralna № 31, Trzcini-
ski. 6980

Fortepian krótki Hofera, bardzo ładny,
sprzedam. Krakowskie-Przedmieście № 64,
m. 2. 6986

Fortepian wiedeński, krótki, czarny, rs. 180
sprzedaje. Nowy-Swiat 9, Grabowski. 6999

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno
52, sprzedaje faetony, karety, wolanciki do
wszystkich miast i faeton używany. 7003

Fortepian do sprzedania rs. 200. Żłota 39,
m. 40. 6964

Fortepian używany zagraniczny do sprze-
dania. Nowy-Swiat 4—15. 6864

Garnitur mebli i otomana jest do sprze-
dania. Ulica Marszałkowska № 111, mieszka-
nia 11. 7018

Glazura i glans czarny Al. Karwackiego na
butelki, damskie i dziecinne, wyro-
by skórzane, walizy, fartuchy, uprząż, kalo-
sze, nadaje piękny czarny kolor i połysk bez
użycia szcetek, poleca T. Nowakowska, Bie-
lańska 3. 299r

Garnitur, kolumny, garniturek, kredens, stół,
krzesła, biurko, otomana. Sienna 19. 6965

Garnitur mebli rzeźbiony nowy, 6 krzeseł
dębowych rzeźbionych pięknie, szafę pry-
watnie wyprzedaje. Chmielna 10, m. 6. 7019

Jest do sprzedania pies ceter, zdalny do po-
łowania, z powodu wyjazdu sprzedam nie-
drogo. Wiadomość: ul. Smocza № 36. 6755

Jest do sprzedania bardzo tanio krajowego re-
żna. Wiadomość: Burakowska 24, u stola-
rza. 6707

Jest do sprzedania faeton i bryczka mało u-
żywane. Ulica Leszno № 55, skład my-
dła. 6732

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekre-
tne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkole-
tnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkow-
ska 125. Z powodu budowy wejście Sien-
na 4. 7

Kanarki piękne amatorskie oraz pozytywka
do nauki śpiewu do sprzedania. Jerozolim-
ska 78, m. 12. 295r

Kredensy, stoły, krzesła dębowe, wielki
wybór, ceny niskie. Biuro Komisowe Un-
gra, Krakowskie-Przedmieście 9. 6899

Kupuję używane książki, marki pocztowe,
kumizmaty, sztychy. Księgarnia, Ordyna-
cka 14. 6991

Kasy ogniotrwałe, gwarantowanej dobroci,
najtaniej wyrabia fabryka Matyskiewiczza,
Chłodna 40. 41433

Kasy ogniotrwałe, najtańsze, najlepsze u R.
Bohatego, Nowy-Swiat 34. 241r

Mebel za bezcen! Garnitur czarny, orzech-
owy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kre-
densy, stół, krzesła, biurko, szeslongi, firanki.
Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszał-
kowskiej, właściciel domu. 6101

Mebel tanio! Kompletne urządzenia salono-
we, buduarowe, gabinetowe, do jadalni de-
bowe oraz inne meble i lustra w całości lub
pojedynczo sztuki. Marszałkowska 119, mie-
szkania 15, druga brama, parter. 6290

Mebel za bezcen! Kompletne urządzenia.
Garniturek czarne, orzechowe, lustra, roz-
maite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krze-
sła, biurka, szeslongi, firanki. Niecała № 1,
1-sze piętro od frontu, m. 28. 6552

Mebel. Garniturek perski bardzo piękny, o-
tomana 18, otomana 4 krzesła 32, garnitur
60, garniturek 35, kozetka 8 rubli. Widok
22—24. 6927

Mebel różne, wielki wybór, pozostały jesz-
cze do sprzedania niepraktykowania tanio.
Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 6932

Mebel nowe, używane tanio, szafy, biurka,
garniturek masiw orzech, łóżka mahoni-
owe antyk, etażerki. Fabryka mebli giclych,
Smolna 16. 6842

Mebel po zwiniętym magazynie, rozmaite
garniturek, otomany, szeslongi, szafy, kre-
densy, tremi i inne po najniższych cen-
ach. Świętokrzyska 16, m. 13. 6983

Mebel, pokrycia, kretony, krepki, juty, wel-
ny, jedwabie, utrecht gnieciony i gładki,
najtaniej u Kiltynowicza, ulica Mazowie-
cka 16. 316r

Mebel, otomana, szeslong fantazyjny, gar-
niturek fantazyjny, garnitur cały pluszo-
wy, tremo tanio. Bracka 8, m. 19. 7012

Na wypłatę sprzedam garnitur mebli mie-
nich, nowych, urzędowej roboty. Nowose-
natorska 3, mieszkania 10. 6885

Na raty tygodniowe lub za gotówkę meble
za bezcen! Garniturek czarne i orzechowe,
meble fantazyjne, lustra rozmaite, szafy, kre-
densy, stoły, krzesła, biurka, umywalnie, szes-
longi, otomany, firanki i t. p. Elekoralna
№ 47, w magazynie mebli. 6782

Ogień kasztanowaty lat sześć, anglo-arab,
wysokiej krwi, do sprzedania. Erywań-
ska 5. 6497

Otomane, szeslong, garnitur, szafę sprze-
dam tanio. Bracka 19, m. 8. 7007

Pianino piękne, nowe, zagranicznej fabryki,
kosztowało rs. 450, z powodu wyjazdu po-
zostawiono do sprzedania za rs. 300. Długa
25, lombard. 6969

Pianino zagraniczne, mało używane, do zby-
cia. Krakowskie-Przedmieście 41—1. 6977

Pianino amerykańskiej konstrukcji rzeźbio-
ne, amerykańskie, platformę sprzedam. No-
wy-Swiat 8. 6214

Powóz, amerykański, sanki, sanie, sieczkarnia i
paka do owsa do sprzedania. Marszałkow-
ska 59. 6181

Pianino fabryki petersburskiej Bellina, o
trzech pedałach, zupełnie nowe, do sprze-
dania. Wspólna 54, mieszkania 7, od 10 zrana
do 1-ej. 6544

Skrzypce stare dla amatora. Plac Zamkowy
№ 107, m. 10. 6684

Salonowe meble mahoniowe używane sprze-
dam bardzo tanio. Bracka 6, m. 1. 6895

Świece ozdobne do żyrandoli i kandelabrow
Spoleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 301r

Śliwki suszone w wyborowym gatunku sprze-
daje workami (circa 6 pudów) lub na pud
po rubli 3 za pud kantor Jana Kleniewskie-
go, Długa 28. 6180

Z powodu zwinięcia fabryki zupełna wy-
przedaż powozów, kareta elegancka 3 oso-
bowa, wolancik, brek na 6 osób, wiejski ame-
rykan jesionowy i bryczki różnego fasonu
mniejsze i większe, sanki do powożenia sa-
memu. Ceny niskie. Erywańska № 7, K.
Schutte. 7014

5 kopiejek arkusz nut wysortowanych, tań-
ce i różne kompozycje. Skład Juliana Mül-
lera, Senatorska 24. 290r

Interesa handl. i majątk.

Adres: Tłomackie 13, Sikorski. Tanio ska-
tuły żelazne z niebywałym dotąd sekretem,
gwarantowanej dobroci, plombmaszynki fir-
mowe, klódkie angielskie. 6543

Dom sprzedam przy Placu św. Aleksandra.
Wiadomość: Wspólna 2, dystrybucja. 6477

Do sprzedania plac 9,500 ł. □ przy ulicy
Rozbrat i posesja 3,000 ł. □ z oficyną, par-
terową. Wiadomość: Rozbrat 18, u właści-
ciela. 6584

Dom dwupiętrowy z mansardami, dwiema
łazienkami oficynami, dochodu 2,700, sprze-
dam za 20,000 rs. Rybaki 12, m. 5. 6745

Do sprzedania majątek 27 włók, bez słu-
żebności i długów, prócz starego Towarzy-
stwa, które prawie już spłacone, położony
między Łodzią i Piotrkowem, od kolei war-
szawsko-wiedeńskiej 10 wiorst szosa. Wia-
domość: Warszawa, Kruca 29, m. 22. 6739

Dystrybucyjno - galanterijno - piśmienny
sklep sprzedam zaraz z powodu wyjazdu.
Wiadomość: ulica Chłodna № 12, w dystry-
bucji. 6984

Folwark kupię z łąkami i wodą. Wspólna
№ 9, m. 6. 6172

Kolonja dobrze zabudowana, blisko War-
szawy, przy kolei, do sprzedania lub zamia-
ny na dom albo dobrą sumę hipoteczną. Wia-
domość: Nowy-Swiat 61, mieszka. 17. 7011

Mydlarnia do sprzedania, korzystnie pro-
centująca. Cena przystępna. Nowy-Swiat
№ 28. 6797

Majątek włók 7—30, położony w Króle-
stwie, w bliskości stacji kolejowej lub wię-
kszego miasta, kupię. Oferty: Rostów nad
Donem, Sadowaja 33, Mrozowski. 6486

Magie do sprzedania. Ulica Hoża № 7.
6460

Od 1-go lipca 1894 roku są do wydzierżawie-
nia na lat trzy lub więcej wanny 16 nume-
rów, przy ulicy Elekoralnej pod № 21. Ży-
czący wydzierżawić pozostawia ofertę w kan-
torze Kurjera Warszawskiego dla okaziciela
kwitu za № 6989. Dzierżawa oddana być mo-
że tylko chrześcijaninowi. Oferty składać mo-
żna do 10-go marca 1894 roku. 6989

Poszukuje pożyczki 8,000 na 1-szy numer
zaraz po Towarzystwie, dom 3-piętrowy,
na 6%. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla
S. E. K. 6979

Plac do sprzedania przy ulicy Młynarskiej,
zdatny na fabrykę, łokci □ 4,200. Wiejska
16, w sklepiu. 5951

Na 5,000 do ulokowania na dom murowany
w Warszawie. Wiadomość: Grzybowska 44,
mieszka. 12, od 10—4-ej. 6529

Na 8,000. Zaraz lub od św. Jana do odstą-
pienia korzystna dzierżawa na lat 10. Bliż-
szych szczegółów udzieli kantor fabryki pod
firmą „Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka”, przy
ulicy Ciepłej № 12. 6274

Na 300 potrzebne na termin 7-miesięczny,
gwarancja pewna. Wiadomość: Włodzi-
mierska № 5, w kantorze. 6690

Na 2,000 do wypożyczenia na dom, u adw.
Przys. Chłudzkiego, Dzielna 43. 6644

Na 7,000 potrzebne są na majątek ziemski
położony w najlepszej glebie gubernji war-
szawskiej. Oferty składać w Biurze ogłoszeń,
Senatorska 26, pod B. G. 6665

Restauracja do sprzedania z powodu zmia-
ny interesów, zapewniająca byt rodzinie.
Praga, Brukowa № 1, dom Skoryny. Wia-
domość u Adolfa Rynans, od 7 do 10-ej zrana i
od 2 do 6-ej wieczorem. 6459

Sklepik do sprzedania tanio. Karmielicka
№ 8. 7010

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam.
Włodzimierska № 2; mieszkanie, zlew, wo-
dociąg. 6923

Sklep sprzedam zaraz za 100 rs. Podwale
№ 40. Tamże jest skład węgla do sprze-
dania. 6983

Skład węgla sprzedam. Furmańska № 6.
6985

Sklepik wiktualii do sprzedania za przy-
stępną cenę z powodu wyjazdu. Ulica Pod-
wale № 20. 7017

Sklep spożywczy do sprzedania za przystę-
pną cenę. Wileza 38. 5779

Skład węgla do sprzedania. Wiadomość: ul.
Żelna № 20, w składzie węgla. 6458

Tanio sprzedam sklep dystrybucyjno-spo-
żywczy. Mostowa № 21. 6988

W mieście Ostrowie gubernji łomżyńskiej
jest do odstąpienia na lat 12 od 1-go lipca
1894 r. administracja folwarku donacyjnego
Ostrów, gruntu ornego włók pięć, dom mie-
szkalny i zabudowania gospodarskie. Życzący
sobie może nabyć i pocztalterję, odwóz poczt
2 wiorst do stacji kolei Ostrów, koni 2 z pla-
cą po 250 rubli na konia rocznie. W temże
samem mieście do sprzedania dwa najlepsze
domy mieszkalne nowe, z wszelkimi wygo-
dami, ogrodem owocowym, kwiatowym i t. d.
Na hipotece może pozostać suma 4,500 rubli
z 5% od sta. Bliższa wiadomość na miejscu,
u Władysława Domańskiego. 323r

Zaraz do odstąpienia sklep produktów wiej-
skich, istniejący od lat kilkunastu. Wia-
domość: Żółwia 10, m. 16, od 4 do 6-ej po po-
łudniu. 6839

400 ł. □ placu do wynajęcia, bez dojazdu.
Niecała 12. 6457

1,500 rs. na 8% do odstąpienia na 1-szy
numer. Sienna № 91, mieszkania
№ 3. 6998

2,000 rubli oddam na hipotekę. Bracka
19, m. 8. 7006

L o k a l e.

A) Oddział wynajmu mieszkań kan-
toru komissowego, Nowosennatorska 6, pośre-
dniczy w wynajmie wszelkich lokali. 4222

Do wynajęcia w każdym czasie obszerny
murowany, suchy i widny budynek, mogą-
cy służyć na skład, lub warsztat, a również
3 izby, stajnia, wozownia i góra. Od 1 kwie-
tnia 3 pokoje, z alkową i kuchnią. Ulica Ba-
gatelna № 3, wiadomość także u rządcy do
10-ej zrana i od 3½ do 6-ej wieczorem co-
dzienne. 294r

Do wynajęcia lokal na zakład przemysłowy
4 duże stacje, domek sam w sobie, z
małym placikiem. Grzybowska 32. 6972

Do wynajęcia 4, 5, 6 pokoiów na parterze
z ogrodem fruktowym; sklepienie pomiesz-
czenia na warsztaty, duże sale na piekarnie,
kuźnie. Przemysłowa № 31. 5365

Fabryczny lokal i mieszkanie. Litewska
№ 7. 6445

Jest do wynajęcia stajnia na 3 lub 2 konie
Marszałkowska 131, może być również wy-
najęta na skład. 6729

Na folwarku Służewiec, pięć wiorst od ro-
gnatek Mokotowskich, są do wynajęcia le-
śne mieszkania w parku położone. Wia-
domość w administracji dóbr w Wilanowie, lub
u zarządzającego folwarkiem Służewiec. 166r

Pokój z meblami dla porządnej kobiety przy
rodzinie. Wiejska № 3, m. 8. 7004

Poszukuje dużego sklepu z ładną wystawą,
na magazyn obuwia z galanterją, na Kra-
kowskim-Przedmieściu, w części od ulicy
Trębackiej do Nowego-Swiatu. Wiadomość:
Oborna № 7, mieszkania 25. Władysław Le-
bensztejn. 6795

Poszukuje się sklepu okazalego z pokojem,
w okolicy placu Teatralnego, Krak.-Przedm.
i Nowego-Swiatu. Oferty składać w biurze
Ungar: Wierzbowa 8, sub. „J. K.” 311r

Potrzebne zaraz mieszkanie z 3 lub 4-ch
pokoi, z przedpokojem kuchnią i wygodami.
Adresy z dokładnem, opisaniem i ceną proszę
złożyć w Kurjerze dla „Leona.” 6944

Pokój od marca z usługą, od frontu, rs. 9.
Próżna 7. 6169

Potrzebny lokal od 1 lipca lub wcześniej,
złożony z 5-u pokoi—z których jeden z po-
noem lub wschodniem światłem, bez
fleksu, zdatny na atelier malarskie—z wsze-
kimi wygodami, na 2-m piętrze. Oferty z ce-
ną pod „Bez refleksu” przyjmuje kantor Kur-
jera Warsz. 6953

Pokój do wynajęcia dla pojedynczej osoby,
Żółwia 10, m. 5. 6987

Poszukuje od 1 lipca 4-ch pokoi, z wszel-
kimi wygodami, nie wyż. 2-go pięt., w po-
rządnym i skanalizowanym domu, w trójką-
cie: Miodowa, Leszno, rog Powązk. Oferty
pod adr. „555” do admin. Kur. Warsz. 6768

Pokój z całodziennem utrzymaniem wynaj-
mę 1-go marca. Nowogrodzka 37, mieszka-
nia 15. 6800

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od d. 1-go
kwietnia mieszkanie, składające się z 4-ch
pokoiów, przedpokoju, kuchni i spiżarni.
Tamże garnitur mebli roboty Simiera, szafa
orzechowa, lodownia, słupy z wazonami, lu-
stra. Ulica Leszno № 27. Handlarz wyłącza
się. 6137

Zaraz lokal na maglę, lub inne przedsiębior-
stwo. Smolna 7. 6703

Doniesienia rozmaite.

A) B. Kochanowicz, Zakład przewozowy.
Przewozy, opakowania, przeprowadzki.
Daniłowiczowska 16. Telefonu 719. 6039

Bandaż rupturowy, pasy flanelowe, oraz
wszelkie wyroby ortopedyczne z umi-
eństwem przypasowania, najtaniej poleca spe-
cjalista Straus, Nowy-Swiat № 35, mieszka-
nia 12. 6630

Główny wyborowa zabierać można bezpłatnie
Gród Dzielnej i Dzikiej 7. 250r

Jest do oddania chłopczyk na własność tra-
tygodniowy. Matka prosi ośb miłos-
nych. Wolska 5, u stróża. 6875

Wytohy z W. pp. adwokatów zechciał
Księ interesami drobnymi lecz b. trudne
nieuleczalnego kaleki syna b. urzędnika sądo-
wego, zupełnie podupadłego materialnie
czy nadesłać swój adres pod sig. „Pomoc” do
Kurjera. 6664

Mamki wiejskie, ze świeżym pokarmem do
umieszczenia w kantorze: Zgoda rog Żół-
tej 2. 6711

Mleko świeże z Dominium Pass. Dostawa
od 5-u garncy. F. Stiller. Chmielna 45. 6722

Malarstwa świetny wykład. Do kompletu
potrzebna jedna uczennica. Niecała 10.
Szkoła rzemiosł. 6940

Największa w Warszawie fabryka stem-
pli kauczkowych M. Fiszmann, Nalew-
ki 21. 236

Nagrody rs. 3. Zaginął piesek, pinczerka
jasno-czekoladowego koloru. Odprowadzić
Instytutowa, domu № 8, m. 4. 6926

Pracownia okryć damskich poleca: pelery-
ny, żakiety, rotundy i t. p. duży wybór naj-
świeższych fasonów sprzedaje po nieprakty-
kowanie niskich cenach, oraz przyjmuje
obstalniki ze swoich i powierzonych materja-
łów, elegancko, artystycznie wykonane w ci-
gu 24 godzin, jak również na wypłatę. Gold-
berg, Nowolipie 9. 6982

Sukienki od 50 kop., wszelka garderoba
najtaniej odświeżam, farbuję. Ślika 14,
Podwale 14. „Adolf.” 6970

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej
z gwarancją roczną parowa fabryka obsa-
dek do piór stalowych „Copernicus”, z od-
działem pod zarządem Emanuela Gołaszew-
skiego galanterji metalowej, ulica Ogrod-
wa 46. 5826

Wyżymaczki przyjmuje do naprawy i
gwarancją zakład mechaniczny. Miodo-
wa 12. 6869

4 rs. całkowita nauka krawatów w dwa
godziny. Fasony najświeższe. Wspólna 4
(druga brama tegoż numeru), mieszka. 9. 700

99 Marszałkowska magazyn Chmureczyń-
skiego: tanio sprzedaje wszelką garde-
robę męską oraz przyjmuje obstalniki, które
wykończa starannie. 4433

***) Zaniewskiego** Magazyn, Elekoralna
11, sprzedaje najtaniej wszelką gotową
garderobę, wykonywa obstalniki z powie-
rzonych materjałów. 6032